DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 8 str. | Redakcja przyjmuje codziennie od godz. 10—12 w poł. Rękopisów Redakcja nie wraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 205.102 Tel. Redakcji dzienny 22-18 nocny 16-80 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Rok IV. Bydgoszcz, piątek 17 marca 1933 Nr. 63

Pomorze w hołdzie Marszałkowi

Odezwa Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego

OBYWATELE I RODACY!!

W dniu 19 marca br. obchodzimy uroczyście dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO. Dzień ten rok rocznie obchodzi uroczyście cała Polska, składając hołd Temu, który już w mrokach niewoli, dźwignąwszy zapomniany sztandar walki zbrojnej o Wolną Polskę, poprowadził Naród ku Wyzwoleniu i Niepodległości, Temu, który jako zwycięski Naczelny Wódz mieczem i bagnetem żołnierza wytykał granice Państwa Polskiego, a niezłomna Swa wola buduje i utrwala na zawsze zręby naszej mocarstwowości.

JÓZEF PIŁSUDSKI to najwyższy wyraz poświęcenia i ofiarności w nieprzerwanej pracy dla własnego Państwa, — to uosobienie świadomej siły i dumy polskiego Narodu.

OBYWATELE!

Nad polską granicą zachodnią narastają ciemne chmury niebezpieczeństwa — chciwa i brutalna dłoń odwiecznego wroga coraz zuchwalej i jawniej usiłuje sięgać ku Pomorzu, pragnąc nam wyrwać to, co jest skarbem i warunkiem bytu i rozwoju mocarstwowej Polski — jej dostęp do Morza.

W momencie tym oczy wszystkich Polaków bardziej, niż kiedykolwiek przedtem kierują się ku Osobie Niezłomnego Szermierza Niepodległości i Zwycięskiego Naczelnego Wodza, — JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

W momencie tym serca i umysły wszystkich obywateli tem silniej skupiają się koło Jego Osoby, wierząc, że jedynym skutecznym sposobem przeciwstawienia się zuchwałym zakusom wrogów jest wskazana przez Niego Droga: wytężonej i bezgranicznej gotowości do ponoszenia wszelkich ofiar dla Ojczyzny.

Ta niezłomna wiara we wskazania, wytyczone Narodowi przez Marszałka Piłsudskiego, ożywia przedewszystkiem serca i umysły całego społeczeństwa pomorskiego, świadomego swej państwowej roli jako przedniej straży obronnej, zagrożonych granic. To też w pełnem zrozumieniu dla dażeń Marszałka, łączyście ono dziś uczuciami w hołdzie, jaki wszyscy państwowo i patriotycznie myślący obywatele Polski składają, WSKRZESICIELOWI, BUDOWNICZEMU I ZWYCIĘSKIEMU WODZOWI NIEPODLEGŁEJ POLSKI.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIECH ŻYJE!!

Komitet Honorowy:

Wojewoda Pomorski (—) Stefan Kirtiklis, (—) Ks. Dr Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński, Gen. Dyw. (—) Norwid-Neugebauer, Insp. Armji, Gen. Brygady (—) Stefan Pasławski, Dowódca O. K. VIII, Starosta Krajowy Pomorski (—) Wincenty Łącki.

Komitet Obywatelski:

Płk. dypl. Abraham Roman, D-a Bryg Kawal.; Mjr. Adamczyk — Komendant Główny Armji Rezerwowej OK. VIII; Poseł Birkenmayer Alfred — Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego" — Bolt, Prezydent miasta Torunia; — Brzeski — Zarząd Oddz. Harcerstwa; Buszczyński — Wiceprezes Izby Przem. - Handl.; Bieńkowski Krzysztof — Wiceprokurator Sądu Apelacyjnego; Borowik Józef — Dyr. Inst. Bałtyckiego; Bała — Wiceprezydent miasta Torunia; Inż. Born Artur — Dyr. Dróg Wodnych; Dr. Bogocz Dominik — Prezes ZOR. Koło Toruń; Dr. wet. Bełtowski — Prezes Stow. Urz. Państw.; Płk. Baran — Dowdóca 8 dyonu art. przeciwlotn.; Czarliński Leon — Prezes Pow. PTR.; Chełmicki Władysław — ziemianin Ciomborowski Jan — Prezes Zw. Polsk. Naucz. Szkół Powsz., Chwastek Antoni — Dyr. Pom. Stow. Ubezp.; Inż. Dobrzycki Bogusław — Dyr. Kolei Państw.; Donimirski Jan — Prezes PTR; Dutkowski Józef — Dyr. Gimn. Męsk.; Dąbrowski Kazimierz — Prezes Zw. Inw. Wojen. RP.; Ks. Kuratus Dunajski; Ppłk. dypl. Dworzak — Szef Sztabu OK VIII; M. Eckmannowa — Dyr. Sem. Naucz. Żeńsk.; Grzanka — Wiceprezes Okr. Zw. Ofic. Rez. i Zw. Rezerwistów OK VIII Dr. Gumiński — Nacz. Sądu Grodzkiego, Płk. Gorczyński Eustachy — Dowódca 8 Baonu Sap. Ppłk. Gnoiński — Kom. Szkoły Podch. Art.; Gąsowski Stanisław — Wicestarosta Kraj. Pom. Hulewicz Wacław — Prezes PZR.; Hozakowski Bronisław, Honorowy Konsul Franc.; Ppłk. dypl. Heller Wład. — D-ca p. lotn.; Idec Ludwik — Zw. Prac. Umysł. Adm. Wojsk.; Mjr. dypl. Jabłoński — Szef Sztabu Bryg Kawalerji; Jacuński Antoni — ziemianin; Jawornik Karol Prok. Sądu Apelac.; Jakubowski Piotr — Prezes Izby Rzemieślniczej; Radca Janowski — Członek honorowy ZOR; koło Toruń; Mecenas Jezierski — Prezes PBK.; Kossjor Stefan — Prezes Izby Skarb.; Komandór Korytowski — D-ca Szk. Ofic. Mar. Wojen., Kpt. Koc Jan — Okr. Kmdt. Zw Strzel.; Inż. Kroenitz — Prezes Stow. Polsko - Estońskiego; Kolasiński Marjan Zjedn. Zw. Zawod.; Kaczmarek Teofil — Prezes Okr. Zw. Podofic. Rez.; Ks. Prałat Kroczek Proboszcz parafji wojsk.; Kuliczkowska Marja Zw. Prac. Obyw. Kobiet; Kubrynowiczowa St. Ref. Okr. Zw. Strzel.; Kalkstein — Starosta — Prezes Zw. Str. Poż. Woj Pom; Kolbuszewski Ppłk. — Prezes Okr. komitetu Przyjaciół ZS.; Latawiec Ppłk. — D-ca 31 pal.; Luśniakówna Kmdtka Chor. Harc. Ks. Lewiński — Kapelan Szpit. Wojsk.; Ks. Dr. Łęgowski — Proboszcz Muennich Ppłk. dypl., — Inspektorjat Armji; Matzenauer Ppłk. — Kmdt miasta; Mielcarzewicz Adwokat i Notarjusz — Dziekan Rady Adw.; Makowski Ludwik — Prezes Kurk Bractw Strzel.; Mielżyński Maciej — ziemianin Milewski Józef — Państw. Urz. Pośredn. Pracy; Nalazek Józef — Adw. i oNt.; wiceprzewodniczący Rady Miejskiej; Napiórski — Kmdt Okr. Legjonu Młodych; Olszański Witalis — Kmdt. Woj. PP.; Janta-Połczyński — Senator Pasławska — Przew. Zw. Przysp. Kobiet do Obrony Kraju; Prauziński — dyr. Banku Polskiego; Penkalla Leon — Prezes Zw. Rest. Okr. Pom; Piwnicki Ppłk. — Kierownik Okr. Urz WF i PW; Prich Rudolf Gen. Dyw. — Kmdt. CW Art.; Paluch Mieczysław — Prezes Rady Woj. BBWR; Płatowicz — Płachta Ppłk. — Insp. Armji; Radłowski Rudolf — Prezes Sądu Okr.; Rogowski Bazyli — Starosta Pow. i Grodzki; Rzóska Józef — Poseł na Sejm; Dr. Riesser Ppłk — D-ca 8 dyonu Żand.; Rymkiewicz Miecz. Płk. — D-ca 63 pp.; Maksymowicz — Raczyński; Gen. Bryg. Dow. 4 dyw. piech.; Dr. Seydlitz Mieczysław — Wicewojewoda Pom. Dr. Siudowski Konrad — Prezes Zarz. Woj. Federacji PZOO; Szyszko Cezary — Prezes Sądu Apelac.; Ks. Szulc Adolf — Senator; Inż. Szepetys Stanisław — Wiceprezs LOPP; Schab Teofil — Prezes Zw. Legj. Okr. Pom.; Seydlitzowa — Przewodnicząca Koła Przyj. Harc.; Ks. Prałat Sienkiewicz — Prezes PCK.; Studnicki Jan — Prok. Sądu Okręg.; Stonawski Jan Prezes Woj. Sądu Adm.; Inż. Świeżawski Bogusław — Okr. Insp. Pracy, Przew. Kier. ZS. OK VIII; Strzeszewski Adam — Prezes Okr. Urz. Ziemsk.; Serożyński Augustyn — Poseł na Sejm; Inż. Słojewski — Prezes Poczt. Przysposobienia Wojsk.; Śląski — Prezes KSR; Szalach Antoni Kier. Sekr. Grodz. i Pow BBWR. Szmelter Franc. — Prezes Zw. Rest. Dworc.; Sieradzki — Kmdt Chor. Pom. Harc. Polsk. Męsk; Scheffer — nacz. Urzędu Skarb.; Sawicki Gen. Bryg. — D-ca 16 dyw. piech.; Dr Esden — Tempski Kazimierz; Esden-Tempski Stanisław — Adw. i Not.; Targowski Tomasz — Dyr. Sem. Naucz.; Prezes Koła ZOKZ; Twardzicki Józef — Dyr. wydawnictwa „Dzień Pomorski"; Tebinka Zygmunt — Poseł na Sejm; Dunin-Wąsowicz Wiktor — Kier. Pom. Insp. Str. Gran.; Wiencek Franciszek — Prezes Kurk Bractw. Strzel. w Toruniu; Wolszlegier Ppłk. — D-ca baonu bal.; Wojciechowski Czesław — Dyr. Banku Zw. Sp. Zarobk.; Welc — Prezes Przysp. Wojsk. Kolej.; Zgrzebniok Alfred — Prezes Zw. Powst. i Woj. OK VIII; Inż Zagórski — Dyr. Lasów Państw.; Jakubowski Marjan — Prezes Zw. Zaw. Prac. Ubezp. Społ.; — Rachmistruk Gen. Insp. Główny WF i PW Pomorza; Kędzierski Płk. em. Insp. PCK.

Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący Komitetu: Bała, Wiceprezydent miasta Torunia; zast. przewodniczącego Ppłk. Matzenauer — Komendant Miasta. Ks. Prałat Kroczek — Proboszcz parafji wojsk.; Bender — Przedst. Starostwa Grodzkiego; Kpt Czermak — Przedstaw. Okr. Urz. WF i PW; Głuchowski — Kom. Pol. Państw.; Cornobis — Kier. Teatru Polskiego; Polińska — Przewodnicząca Oddz. Żeńskiego ZS.; Nacz. Szanda — Prezes Grodzki Zw. Strzel.; Kowalczykówna — Kmdtka Hufca Harc.; Markowski — Koło Of. Rez. Sempiński — Woj. Federacji PZOO; Kukliński — Zw. Powst. i Wojaków OK VIII; Krieger — Placówka Powst. i Woj. OK VIII Toruń Schneider — Okr. Zw. Podof. Rez. Seib—Insp. Szkolny; Krajewski — Zw. Rez. OK. VIII; Pokorski — Okr. Zw. Ofic. Rez.; Czernik — Zw Legjonistów; Chutkiewicz — Legjon Młodych; Lewandowski — Zw. Inw. Woj. RP.; Kpt. Kwiatkowski — Kmdt Obw. PW i WF; Kpt. Siwicki — kmdt PW i WF m. Toruń; Prof. Kowalski — Kmdt Hufca Harc.; Ciesielski — kom Obw. Legjonu Młodych, Red. Mężnicki — „Dzień Pomorski"; Dyr. Szyprowski — „Młody Gryf"; Matuszczak — Legja Inw. Wojsk. Polskich.

Masz szorstką popękaną skórę? Używaj Kremu Nivea

Projekt traktatu rozbrojeniowego

przedstawi dzisiaj w Genewie Mac Donald

Genewa, 16. 3. (PAT). Według oficjalnych informacyj, udzielonych przez delegację angielską, Mac Donald wygłosi na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej wielką mowę, po której oddany będzie dokładnie opracowany projekt konwencji rozbrojeniowej. Ta wiadomość wywołała w kołach konferencji zrozumiałą sensację.

W ciągu ubiegłego dnia Mac Donald, który z Londynu nie przywiózł żadnego kompletnego projektu, odbył tu szereg konferencyj, w toku których informował się co do aktualnych możliwości. Od przedwczoraj Mac Donald wraz ze swoimi ekspertami pracował nad projektem, który przedstawi w dniu dzisiejszym. Projekt ten będzie czwartym projektem, który delegacja angielska przedstawia konferencji. Poraz pierwszy będzie to jednak gotowy projekt konwencji, ujętej już w artykuły. Projekt ten będzie nosić tytuł „projekt traktatu".

Co się tyczy treści projektu tego, to wiadomo, że nie będzie on ograniczał się do osiągniętych już rezultatów, ale wychodząc poza nie, obejmować będzie różne idee, zawarte w projekcie amerykańskim i francuskim projekcie organizacji pokoju. Według krążących pogłosek, ma on zawierać daleko idące ograniczenia jakościowe.

Samorząd terytorjalny

Zmiany prowadzą do wzmocnienia budowy państwowej

Zmiany w ustawie samorządowej przyjęte zostały w trzeciem czytaniu na posiedzeniu dnia 18 ub. m. Zarówno w sejmowej komisji administracyjnej, jak w plenum Sejmu i w prasie partyjnej opozycja zarówno prawicowa, jak i lewicowa rozwinęła wszelkie dostępne jej środki oporu przeciwko uchwaleniu tych zmian.

W okrzykach alarmu i oburzenia jakie rozlegały się z trybuny sejmowej i ze szpalt prasy niepodobna doszukać się argumentów rzeczowych. Czy podobna zaprzeczyć, że ujednostajnienie samorządu terytorjalnego w Polsce jest **pilną i nieodpartą koniecznością państwową.** Żadna racja państwowa nie przemawia za tem, by Rzeczpospolita, po odzyskaniu niepodległości, miała obowiązek pielęgnowania jako relikwię nietykalną ten stan rzeczy, jaki pozostawili **po sobie zaborcy.** Zwłaszcza, że ten stan rzeczy w żadnej z dawnych dzielnic zaborczych nie był **ani zadawalniający, ani doskonały**

Dokądże to, do jakiego terminu mieliśmy pielęgnować antydemokratyczny system wyborów kurjalnych w miastach dawnej Galicji? W jakim celu i na mocy jakich przesłanek administracja państwowa Rzeczypospolitej miała godzić się z tym stanem rzeczy, że w dawnym zaborze austrjackim i pruskim **gminę stanowiła jedna wioska,** przeciętnie o obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych i kilkuset mieszkańcach, gdy w dawnym zaborze rosyjskim gminy liczą częstokroć setki kilometrów kw. obszaru i dziesiątki tysięcy mieszkańców.

W dawnym zaborze rosyjskim, zwłaszcza w województwach centralnych urzędy gminne zatrudniają po kilka sił fachowych, gdy w dawnym zaborze pruskim lub austrjackim cały urząd gminny mieści się częstokroć w kieszeni wójta. Jasne jest, że należyte funkcjonowanie administracji państwowej wymaga, by na całym obszarze Rzeczypospolitej gminy były co do obszaru i liczby ludności przeciętnie jednakowe, zdolne do sprawowania **funkcyj samorządowych i zleconych — państwowych,** zdolne do utrzymania odpowiedniego, **fachowego aparatu administracyjnego.** Żadna potrzeba państwowa nie przemawia za tem, by Poleszuk wędrował mile całe do swego urzędu gminnego, ani też za tem, by jakaś uboga podgórska wioszczyna, licząca kilkadziesiąt osiedli, dźwigała na swych barkach ciężar coraz bardziej skomplikowanej administracji gminnej. Opozycja powoływała się na to, że ludność dawnego zaboru austrjackiego i pruskiego bardzo jest przywiązana do swej gminy jednowioskowej i „odebranie" jej odczuje jako „krzywdę". „Krzywda" sprowadza się do tego, że dotychczasowy wójt jednowioskowej gminy nazywać się będzie **sołtysem,** zaś gmina — **gromadą.** Ale gromadzie tej nic z jej majątku odjęte nie będzie i będzie ona miała w dalszym ciągu możność zarządzania swemi sprawami. Jedynie te funkcje, którym gromada jednowioskowa podołać nie będzie w stanie, przejdą do gminy, obejmującej parę lub kilka gromad, a więc — wyposażoną w możność sprawowania funkcyj wyższych, trudniejszych, przerastających siły i środki pojedyńczej wsi-gromady.

Jednakowy ustrój gminny w całem Państwie nie jest, oczywiście, dla nikogo „krzywdą", ale jedynie — koniecznością państwową. Również nic nie straci na tem siła i spoistość Państwa, że będziemy mieli w całem Państwie jednolity ustrój powiatowy. Przewodnictwo w wydziale powiatowym i w radzie powiatowej wszędzie w Rzplitej sprawować będzie starosta. W ten sposób dokonane będzie **zazębienie współpracy władz administracji ogólnej z ciałami samorządowemi.**

Niezadowoleni z tego mogą być ci tylko, co chcieliby w samorządzie posiadać **teren i narzędzie walki z administracją państwową.** Jest to jednak pogląd nawskroś fałszywy i z **duchem państwa** nowoczesnego zupełnie **niezgodny.**

Równie fałszywe były krzyki opozycji przeciwko nadzorowi państwowemu nad samorządem. Niemasz na świecie państwa, któreby nie posiadało uprawnień nadzorczych nad organami samorządu terytorjalnego.

Ze stanowiska celu i organizacji Państwa, punktem wyjścia w ocenie potrzeby nadzoru państwowego nad organami samorządowemi jest fakt, **że samorząd nie istnieje dla siebie,** nie jest urzeczywistnieniem jakiegoś prawa przyrodzonego z „kontraktu socjalnego" J. J. Rousseau płynącem, ale jest **częścią administracji państwowej.** Uporządkowanie tej administracji w jej najniższych komórkach podstawowych w 14-tym roku istnienia odrodzonej Rzplitej jest **prostym obowiązkiem władz państwowych i ciał prawodawczych,** jest koniecznym warunkiem **sprawnego działania całego aparatu państwowego.**

Sprzeciwy przeciwko wykonaniu tej konieczności państwowej płynąć mogły jedynie z zajadłości partyjnej, z nałogów niewolnictwa, które gotowe jest uważać za święte, nietykalne i doskonałe wszystko, co pozostało z „dobrych" czasów zaborczych, wreszcie z atawizmu anarchji staroszlacheckiej dla której wrogie jest wszystko, co prowadzi do wzmocnienia więzi **wewnętrznej budowy państwowej** i daje możność sprawnego **wykonania władzy państwowej.** Ale z takiemi sprzeciwami nie będzie liczył się nikt, komu naprawdę leży na sercu dobro Państwa. **Jego siła i przyszłość.**

„Życie świadome" narodu niemieckiego

Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał — jak już donosiliśmy — **dekret, mocą którego utworzone zostało nowe ministerstwo Rzeszy do spraw „uświadomienia narodu i propagandy".** Zadaniem tego ministerstwa jest — jak stwierdza komunikat biura Wolffa — propaganda i **uświadomienie ludności o wytycznych polityki rządu Rzeszy i o narodowem odrodzeniu kraju.** Zakres działania ministra „uświadomienia i propagandy" wyznaczyć ma kanclerz Rzeszy, który również w porozumieniu z odnośnemi ministrami decydować będzie o przyznanych nowemu ministerstwu poszczególnych działach, wchodzących dotychczas w zakres konmpetencyj innych ministerstw.

Równocześnie prezydent Hindenburg **zatwierdził nominację posła Goebbelsa,** dotychczasowego szefa propagandy partji narodowo socjalistycznej, na stanowisko ministra „uświadomienia i propagandy".

„Sztylet" z ręki Herriota

Angielskie rewelacje o zbrojeniach niemieckich

Rząd francuski posiada jak wiadomo obszerny materjał, tyczący się zbrojeń, które Niemcy potrafiły przeprowadzić pomimo postanowień traktatu Wersalskiego.

Przed kilku miesiącami b. premjer Herriot **groził ujawnieniem tajemnic zbrojeniowych niemieckich.** Groźba ta jak wiadomo nie została spełniona i dossier b. premjera Herriota pozostał zamknięty na siedem pieczęci. Tymczasem przed kilku dniami **angielski „Sunday Ekspress"** opublikował **szereg rewelacyj** tyczących się zbrojeń i stwierdził, że posiada je od swego korespondenta paryskiego, które je zaczerpnął bezpośrednio z tajemniczych materjałów Herriota.

W związku z rewelacjami „Sunday Ekspres **„Journal der Debats"** stwierdza, że **Anglja długo nie chciała wierzyć w zbrojenie się Niemiec** a tymczasem Niemcy maskując zręcznie swoją akcję od wielu lat naruszają klauzulę militarną traktatu wersalskiego, **przez zwolnienie części żołnierzy zawodowych. NIEMCY PODWOIŁY STAN LICZEBNY SWOJEJ ARMJI dozwolonej traktatem, przez militarną organizację policji tzw. „armję 2"** utworzyli dodatkowe rezerwy, przez **wojskowe szkolenie młodzieży** zgrupowanej w towarzystwach patrjotycznych niezliczonych pfanfinderów i wandervoeglów związków sportowych i innych stowarzyszeniach Rzesza przygotowała armję, którą może w krótkim czasie zmobilizować. Główny sztab generalny istniał wbrew postanowieniom art. 160 traktatu. Dalej wbrew wszelkim zakazom traktatu Rzesza zorganizowała zakłady produkujące materjał wojenny. Budżet Rzeszy zręcznie maskowany pozwolił na **fabrykację dziesięciokrotnie większej ilości armat** oraz stokrotnie większej ilości karabinów niż na to zezwala traktat. **Tajne zamówienia w Rosji Sowieckiej,** zamówienia maszyn lotniczych w **Holandji, Szwajcarji i Szwecji** aktywność niedozwolonych prac w zakresie chemji mianowicie **produkcja gazów trujących rozbudowa sieci kolejowej,** a przedewszystkiem **rozbudowa lotnictwa — WSZYSTKO TO MÓWI WYRAŹNIE O ZAMIARACH NIEMIEC.**

W Anglji zdecydowano się wreszcie — stwierdza dziennik — **otworzyć oczy opinji publicznej** na to co propaganda niemiecka starannie przed nią ukrywała. W tych warunkach **byłoby szaleństwem pod pozorem uratowania konferencji rozbrojeniowej udzielić Niemcom legalnego upoważnienia do zbrojeń.** Należy mieć nadzieję, że Mac Donald zrozumiał wreszcie właściwą sytuację w Europie i że pójdzie po linji zapewnienia pokoju.

„Böersenztg." w doniesieniu Agencji Telegraphen Union z Londynu ogłasza streszczenie tych rewelacyj „Sunday Ekspress'. Dziennik **nie ukrywa przytem rozgoryczenia, iż „poczytny dziennik angielski" nie waha się użyć sztyletu, który widocznie wcisnął mu do ręki Herriot, lub jego następca na Quai d'Orsay.**

W dalszym ciągu komentarza redakcyjnego organ niemieckiego przemysłu zbrojeniowego bagatelizuje treść rewelacyj, opartych na materjałach, zebranych przez rząd francuski a dotyczących istnienia w Niemczech **trzech rodzajów armji.** Dziennik kończy uwagą: **„Pierwsza, druga i trzecia armja — to byłaby w każdym razie propozycja, nadająca się do dyskusji, gdyby konferencja rozbrojeniowa rozbiła się o francuską i angielską miłość pokoju. Ale my to może inaczej zrobimy, kto wie?"**

Germańskie cudy nad urną

Setki tysięcy hitlerowców głosowały po kilka razy!

Największy dziennik Alzacji i Lotaryngji „Dernieres Nouvelles de Strasburg" ukazujący się w języku francuskim i niemieckim, opublikował sensacyjny artykuł wstępny p. t. **„Fałszowane głosowanie",** w którym dowodzi na podstawie specjalnych informacyj, otrzymanych z Niemiec, **że wyniki wyborów niemieckich zostały sfałszowane przez hitlerowców.**

Pismo zaznacza, na wstępie, iż, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, normalnie około 20 procent wyborców nie bierze udziału w głosowaniach. Tymczasem, 5-go marca zanotowano na terenie całych Niemiec frekwencję o 10 procent większą niż zazwyczaj. Ten tajemniczy rezultat wyjaśnia fakt, że w czasie ostatnich wyborów niemieckich używane były w większym stopniu niż zazwyczaj **specjalne kartki do głosowania (t. zw. „Wahlscheine"), upoważniające do złożenia głosu w jakimkolwiek lokalu wyborczym, bez względu na miejsce zamieszkania głosującego. Jak dowiaduje się pismo strasburskie, z kartek tych korzystali masowo członkowie bojowych organizacyj hitlerowskich,** przyczem **na uwagę zasługuje fakt, że nie żądano od nich najczęściej przy głosowaniu żadnych dowodów tożsamości.**

Wobec powyższego, nie ulega zdaniem pisma, wątpliwości, że **wielka ilość hitlerowców głosowała po kilka razy,** przyczyniając się w ten sposób poważnie do sukcesu narodowych socjalistów. Na dowód tego twierdzenia przytacza pismo szereg cyfr z wyborów 5 marca, a szczególnie cyfry dotyczące Prus Wschodnich.

„Któż uwierzyłby — pisze dziennik strasburski — że w tej stosunkowo tak rzadko zaludnionej prowincji, gdzie z powodu wielkich odległości agitacja przedwyborcza jest bardzo utrudniona, **98,8 procent osób uprawnionych do głosowania wypełniło swój obowiązek wyborczy.** Frekwencja wyborcza bywa tu zazwyczaj co najmniej o 5 procent niższa, od średniej frekwencji w całej Rzeszy. Tym razem zaś, poraz pierwszy, przekroczyła ona 9 procent średnią, wynoszącą dla całych Niemiec blisko 90 procent. **Tak wysoki udział głosujących jest całkowicie nieprawdopodobny".**

Zestawiwszy szereg innych, niemniej specyficznych wyników, dotyczących zwłaszcza Marchji Wschodniej. „Dernieres Nouvelles" konkludują: „Niema tu innego wytłumaczenia, tylko, że **setki tysięcy zwolenników Hitlera głosować musiały po kilka razy".**

„Nic nie było do roboty..."

Sensacyjne szczegóły podpalenia Reichstagu

Korespondent „L. Oeuvre" w Berlinie podaje następujące **szczegóły,** dotyczące podpalenia Reichstagu, które otrzymał — jak zaznacza — ze źródeł berlińskich „absolutnie wiarogodnych".

1) W dniu zamachu funkcjonarjusze, zajęci w biurach Reichstagu, **zostali o godz. 13 zwolnieni, ponieważ „nic nie było do roboty".** Zarządzenie to stanowiło wyraźne naruszenie **przepisów służbowych.** Funkcjonarjusze, aby być całkowicie w porządku, **powiadomili o tem dyrektora administracyjnego Gallego i opuścili biura.**

2) W toku prac, związanych z gaszeniem pożaru, robotnicy oświadczyli radcy miejskiemu Ahrensowi, dyrektorowi **berlińskiej straży** pożarnej, członkowi partji socjal-demokratycznej, **że ogień mógł powstać tylko w podziemnym korytarzu,** łączącym mieszkanie służbowe Goeringa z gmachem Reichstagu. Ahrens oraz jego syn zostali natychmiast zaaresztowani.

3) Nakaz aresztowania przeciwko podpalaczom **był już przygotowany** (pismem maszynowem) przed 27 lutego. Data została dopiero później umieszczona piórem.

4) W pierwszym raporcie, dotyczącym pożaru Reichstagu powiedziano, że przesłuchanie van der Luebbego „z powodu trudności językowych" nie mogło być jeszcze przeprowadzone, lecz jednocześnie zaznaczono, że należy on do niemieckich partyj komunistycznych i **socjalistycznych.**

„Głupcy oskarżają Polskę o imperjalizm"

Komentując gwałtowne wystąpienia rewizjonistyczne Hitlera w czasie kampanji wyborczej, pismo demokratyczne **„Journal d'Alsace et de Lorraine"** zaznacza, że **wystąpienia te nie były niespodzianką dla Polaków, którzy** śledzą uważnie rozwój wypadków w Niemczech, lecz pozostają spokojni i doskonale panują nad nerwami". Pismo podkreśla, **że od roku 1926 Polska posiada silny rząd,** który obok stabilizacji wewnętrznych stosunków politycznych i gospodarczych **przeprowadził gruntowną reorganizację armji, przez co wzmocnił niezmiernie sytuację zewnętrzną i bezpieczeństwo Polski. „Głupcy oskarżają Polskę o imperjalizm** — pisze dziennik — **Marszałek Piłsudski jednak nie zwraca na to najmniejszej uwagi i idzie dalej po linji, którą sobie nakreślił** Dziś, dzięki jego wysiłkom, armja polska jest jedną z najlepszych na kontnyncie".

Spokojne i ufne w swe siły stanowisko rządu i społeczeństwa polskiego wobec napaści niemieckich podkreśla również w obszernym artykule wstępnym pismo demokratyczne „Strasburger Neue Zeitung".

Nie sieją paniki w czasie nieprzyjacielskiego ataku lotniczo-gazowego

Czy nie przesadzamy w gościnności?

Cudzoziemcy na posadach, a Polacy bez pracy

Komisja prasy w sejmie śląskim uchwaliła wniosek N. Ch. Z. D. (odpowiednik klubu BBWR w Sejmie Rzeczypospolitej), wzywający wojewodę śląskiego do poczynienia starań w rządzie, celem opracowania i złożenia w Sejmie **ustawy, nakładającej specjalny podatek na przedsiębiorstwa i instytucje, zatrudniające obcokrajowców.**

Wniosek posłów śląskich motywowany jest tem, że **zatrudnianie obcokrajowców na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w okresie kryzysu gospodarczego, jest niedopuszczalne wobec panującego w kraju bezrobocia.**

Inicjatywa posłów śląskich spotka się, jak sądzimy, z przychylnem poparciem Rządu. Istotnie, **jest już najwyższy czas, byśmy przestali uprawiać tę formę „gościnności" wobec cudzoziemców, którzy znajdują w Polsce dobrze omaszczony kawał chleba, gdy braknie go dla obywateli polskich.**

Egoizm gospodarczy wszystkich niemal państw świata wyraża się dzisiaj nietylko w niedopuszczaniu obcych towarów, ale również i obcych pracowników.

Stany Zjednoczone, które jeszcze przed wojną były terenem imigracji z całego świata, **dziś zamknęły się szczelnie nawet przed artystami filmowymi.**

Polska emigracja zarobkowa, która niegdyś odgrywała tak poważną rolę w naszem życiu gospodarczem, **dziś ma przed sobą wszystkie drogi zamknięte.** Nie napływają dolary ze Stanów Zjednoczonych do przeludnionych wiosek Małopolski Zachodniej. Skończyły się również sezonowe wędrówki na „Saksy" z okręgów pogranicznych do Niemiec. Robotnik polski, który od dziesiątków lat pracował w kopalniach Westfalji, dziś traci ten zarobek na rzecz robotnika Niemca. W Belgji rząd i przemysłowcy z trudem bronią się przeciwko naciskowi związków zawodowych, które żądają wydalenia wszystkich robotników polskich (solidarność proletarjatu!). **Nawet w sojuszniczej Francji**, gdzie robotnik polski tyle położył zasług przy odbudowie zniszczeń wojennych, **dziś coraz częściej dostaje obrachunek i paszport wyjazdowy do Polski.**

W tej sytuacji **POLSKA NIE MOŻE BAWIĆ SIĘ W ZBEDNĄ FILANTROPJĘ W STOSUNKU DO CUDZOZIEMCÓW, którzy odbierają chleb robotnikom i pracownikom polskim.** Wśród tych cudzoziemców niema z pewnością niezastąpionych specjalistów. Robotnik polski jest często specjalistą niezastąpionym nawet w Belgji lub we Francji.

Musimy dbać o pracę dla własnych bezrobotnych i dla tych, którzy ją utracą w krajach obcych, gdzie zarobkowali dotychczas. Niechże instytucje, które mają szczególną predylekcję do zatrudniania cudzoziemców (na Śląsku — przemysł niemiecki) zapłacą przynajmniej podatek specjalny za dogadzanie swym specjalnym gustom, tak szkodliwym dla interesów pracowników i całego społeczeństwa polskiego.

56.192 harcerzy i 36.363 harcerek w Polsce

Jak wynika z ostatnich zestawień, opracowanych przez Związek Harcerstwa Polskiego, rok ubiegły zaznaczył się wielkim **rozwojem ruchu harcerskiego w Polsce.** Podczas gdy w w dniu 1 stycznia 1932 liczba harcerzy wynosiła 40.255 w dniu 1 stycznia 1933 r. wzrosła ona do 56.192 osób. Środowisk harcerskich męskich jest obecnie 690, w roku ubiegłym zaś było 571. W roku 1931 urządzono 507 męskich obozów, w których wzięło udział 12.808 harcerzy; w roku 1932 zaś liczba obozów wynosiła 711, liczba harcerzy wzrosła do 20.453 uczestników.

Żeńskie drużyny harcerskie liczą w roku bieżącym 36.363 członkiń, podczas gdy w roku 1932 — tylko 24.141, liczba żeńskich środowisk harcerskich wynosi obecnie 460, podczas gdy w roku ubiegłym — 321. Żeńskich obozów zorganizowano w roku 1931 — 216 z udziałem 5.325 harcerek, w roku 1932 zaś — 262, w których wzięło udział 6.446 harcerek.

Ruch budowlany w Polsce

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ruchu budowlanego w Polsce w IV kwartale r. ub.; dane te dotyczą miast powyżej 20.000 mieszkańców.

W ciągu kwartału **ukończono ogółem 1.134 nowych budynków i 140 dobudówek i nadbudówek; rozpoczęto budowę 1.063 nowych budynków oraz 106 nadbudówek i dobudówek.** Wycofano z użytkowania 38 budynków. — Wśród ukończonych nowych budynków jest **999 domów mieszkalnych, 73 budynki przemysłowe i handlowe, 15 użyteczności publicznej, oraz 47 budynków o innem przeznaczeniu.**

W nowych domach znajduje się ogółem **3.614 mieszkań**, w ukończonych nadbudówkach i dobudówkach **256 mieszkań.** Mieszkania w nowych domach posiadają 9.152 izb, w nadbudówkach 601 izb. Największą liczbę stanowią w nowych domach mieszkania dwuizbowe, których jest 1.417, dalej 3 izbowe — 812, jednoizbowe — 697, 4 i 5 izbowe — 596, większe mieszkania — 119.

Wiele wycofano z obiegu banknotów Banku Polskiego?

W roku ubiegłym zniszczono zużytych i wycofanych z obiegu biletów na sumę przeszło 800 miljonów złotych z czego na banknoty po 500 zł. przypada (w miljn. zł.) 138,5 po 100 zł. 314,7, po 50 zł. — 136,3, po 20 zł. — 199,5 i po 10 zł. — 27.

Najwięcej biletów Banku Polskiego było w obiegu dnia 30 kwietnia, a mianowicie 1,153 milj. zł. najmniej zaś dnia 20 grudnia — 964 milj. zł. Obieg biletów bankowych na koniec grudnia r. ub. wynosił 1.002 milj. złotych.

Kobiety — na start podniebny!

Samolot kobiecy w Challenge'u

Zbliża się r. 1934-ty, rok Challenge'u, który odbędzie się tym razem w Polsce. Zjadą do nas zdobywcy przestworzy, lotnicy z całego świata, by w ojczyźnie bohaterów minionego Challenge'u śp. Żwirki i Wigury, walczyć o **palmę zwycięscy pod błękitami.**

Szereg organizacyj kobiecych, za inicjatywą ruchliwego Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, postanowił ufundować **samolot kobiecy i z kobietą-lotniczką** przy sterze wypuścić go **na start podniebny** do walki z męskimi ekipami.

Polska lotniczka weźmie udział w Challenge'u 1934! Oto hasło dnia polskich kobiet! Akcja już rozpoczęta! Patronuje jej najzasłużeńsza Polka, Aleksandra Piłsudska.

Rozdzieliły między siebie rolę, krzątają się gorliwie. Narazie wydano książeczki zbiórkowe, zawierające znaczki po 10, 20 i 50 gr. — Kto pragnie komitetowi dopomóc, ten przekreśli własnoręcznie dowolny znaczek i tą drobną ofiarą swą przyczyni się do powstania kobiecego samolotu. Potrzeba na to nawet nie tak dużo: **około 40 tys. zł.** Czyż nie stać na taką stosunkowo niewielką sumę polskiej niewiasty?

Czynem tym kobiety pragną nietylko jak najszerzej rozpowszechnić ideę lotnictwa, ale też i hołd złożyć dwom ofiarnym bohaterom — Żwirce i Wigurze.

Dziś apel idzie: kobiety wszelkich warstw — **na start podniebny!** Skupiajcie się koło komitetu i pomóżcie mu najdrobniejszą nawet ofiarą zdobyć **potrzebne środki na samolot kobiecy!** Niech Polka-lotniczka na polskim samolocie kobiecym nowy liść sławy dorzuci do szali znakomitych czynów kobiecych!

Nieznaczny wzrost bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 11 bm. wynosiła 288.077 osób, tj. o 859 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Warszawie (wraz z okręgiem) wynosiła 30.964 osób, wykazując wzrost o 347 osób w ciągu tygodnia. Na Śląsku zarejestrowano 85.820 bezrobotnych, tj. o 65 osób więcej, niż w tygodniu poprzednim. Liczba bezrobotnych w Łodzi (wraz z okręgiem) zmniejszyła się w ciągu tygodnia o 2.087 osób i wynosiła 38.429.

„Paradoks gdański"

Sprawa Westerplatte w opinji prasy zagranicznej

Pod tytułem **„Paradoks Gdański"** „Evening Standard" stwierdza, że mimo załatwienia obecnego sporu przez Radę Ligi, **paradoksalna sytuacja Gdańska trwa nadal.** Polega ona przedewszystkiem na tem, że mimo, iż Gdańsk z okolicą stanowią nominalnie Wolne Miasto pod kontrolą Ligi Narodów, to jednak faktycznie jego ministrem spraw wewnętrznych jest niemiecki hitlerowiec, który otrzymuje instrukcje wprost od Hitlera. Przed paru tygodniami ten hitlerowski pełnomocnik usunął międzynarodową policję portową, podlegającą dyrektywom prezydenta Rady Portu i wprowadził do portu policję, złożoną z gdańskich hitlerowców. P. Rosting, działając jako Wysoki Komisarz Ligi, **albo nie mógł, albo nie chciał** protestować i w tych warunkach rząd polski zdecydował się wzmocnić załogę na Westerplatte. Obecna decyzja rady przywraca status quo ante.

Cała prasa niemiecka w obszernych sprawozdaniach omawia decyzję genewską w sprawie Westerplatte, **maskując porażkę Gdańska nagłówkami**, których optymizm nie znajduje usprawiedliwienia w treści depeszy.

Hugenbergowska **„Nachtausgabe"** stwierdza z ubolewaniem, **że zasadnicza(?) sprawa przeniesienia składów z amunicją z Westerplatte do Gdyni nie była wogóle poruszana.**

Oświadczenie min. Becka, zdaniem „Boersen Ztg." **usuwa ostre niebezpieczeństwo**, jakie stanowił ostatni atak Polski wobec Gdańska dla pokoju europejskiego. Dziennik przyznaje, że Polska zgodziła się na takie rozwiązanie sprawy Westerplatte **wzamian za ekwiwalent w zakresie policji portowej** i nawołuje opinję niemiecką, aby **powstrzymała się od wydawania ostatecznego sądu w sprawie uregulowania zagadnienia załogi na Westerplatte, aż do chwili, gdy znana będzie treść ustępstw Gdańska.**

Stanowisko rządu polskiego wobec senatu gdańskiego i propozycji pośrednictwa angielskiego ministra spraw zagranicznych Simona jest zapewne wynikiem — twierdzi dziennik — **przyjęcia warunków w postaci ustępstw w sprawie policji portowej.**

„Deutsche Allgemeine Ztg." stwierdza, że **Niemcy nie mają powodu do wdzięczności dla Ligi Narodów za jej decyzje w sprawie Westerplatte.**

Swastyka hitlerowska

na gmachu konsulatu niemieckiego w Gdańsku

Onegdaj w południe odbyło się **uroczyste zawieszenie chorągwi cesarsko-niemieckiej i hitlerowskiej na gmachu, w którym mieści się konsulat generalny niemiecki.** Chorągiew hitlerowska zawieszona została na maszcie przez samych hitlerowców, których umundurowany **oddział szturmowy w wojskowym szyku przybył pod gmach konsulatu generalnego.**

Konsul generalny niemiecki Hermann wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że chorągiew cesarska jest symbolem dawnej wielkości Niemiec, zaś hitlerowska zwiastunem tryumfu odradzającej się siły narodu niemieckiego.

Mąż zaufania hitlerowców na terenie Wolnego Miasta **Forster** poseł do Reichstagu niemieckiego wygłosił przemówienie, w którem powiedział m. in.: Dzisiaj na generalnym konsulacie niemieckim jako na pierwszym gmachu publicznym w Gdańsku zawisła chorągiew hitlerowska. Zadaniem narodowych socjalistów będzie dołożenie starań, **ażeby wkrótce chorągwie te powiewały na innych gmach publicznych, a więc senacie, prezydjum policji i ratuszu.**

Po tem przemówieniu odśpiewano pieśni hitlerowskie. Po uroczystości, której przyglądało się kilkaset osób, nastąpił odmarsz oddziału hitlerowskiego do kawiarni Konietzko, gdzie konsul generalny niemiecki urządził przyjęcie.

Zbiórka na rozbudowę floty narodowej

Na obszarze całego państwa **urządzona będzie zbiórka na rzecz rozbudowy floty narodowej oraz na fundusz kolonjalny.**

Zbiórka odbędzie się w czasie od 29 czerwca do 2 lipca rb.

Jak kat Maciejewski lata aeroplanem żeby wieszać po 10 rewolucjonistów dziennie?

Natchnienie „Gazety Warszawskiej" a „Raboczaja Prawda"

Wiadomą jest rzeczą, że **prasa endecka jest kopalnią „brylantów"** dla pism zagranicznych, które powołują się na nią z entuzjazmem, chcąc udowodnić, **jak to w Polsce „źle i okropnie" się dzieje.**

Do rąk naszych dostał się właśnie taki kwiatuszek: **gazeta komunistyczna wychodząca w Estonji w języku rosyjskim „Raboczaja Prawda", organ „robotników i chłopów — biedniaków"**, datowany 10 grudnia 1932.

Pismo to w artykule zatytułowanym „Nie chwataje pałaczej" **(nie wystarcza katów)** pisze co następuje:

„W faszystowskiej Polsce rośnie rewolucyjny nastrój mas w odpowiedzi na niesłychaną nędzę i biedę, a pod nogami polskiej burżuazji coraz bardziej drży ziemia.

Za miarę tego służyć może fakt, **że burżuazja coraz częściej ucieka się do wojenno-polowych(!!) sądów.**

W ostatnich miesiącach wojenne i polowe sądy wydały **masowe wyroki śmierci(!!!)** na rewolucyjnych chłopów i robotników. W jednym tylko dniu 10 listopada **kat państwowy Maciejewski musiał wykonać 10 wyroków śmierci(!!) Musiał on latać aeroplanem(!!!) z miasta do miasta, aby się wywiązać ze swych zadań!"**

Fantastyczne te rewelacje o rozlatanym kacie „państwowym" Maciejewskim uzupełnia pismo estońskie następująco:

„Gazeta Warszawska ze smutkiem oznajmiła swym burżuazyjnym czytelnikom, że kat Maciejewski powołując się na przemęczenie **wzniósł prośbę o dymisję względnie o przydzielenie mu drugiego kata do pomocy...** Gdy tylko ministerstwo sprawiedliwości opublikowało tę wiadomość, otrzymało bezwłocznie 50 zgłoszeń, przyczem kandydaci oświadczyli, że gotowi są pracować za małem wynagrodzeniem. "Gazeta Warszawska" zakomunikowała z zadowoleniem, że kryzys na posadę kata został zlikwidowany."

„Gazecie Warszawskiej" gratulujemy...

TYLKO PARĘ KROPEL
a jednak tak wiele...

wystarczy bowiem kilka kropel „Veto" by zabezpieczyć się przed chorobami intymnemi

„VETO" nie piecze, nie plami ciała i bielizny.

Tanie — flakonik wystarcza do 20-krotnego użycia.
Wygodne — praktyczne.

Nie identyfikować z dotychczas znanemi

1172

Veto chroni mężczyzn.

Pojazdy mechaniczne

Według zestawienia departamentu dróg kołowych w ministerstwie komunikacji, w dniu 1 stycznia rb. ogółem znajdowało się w Polsce 34.197 pojazdów mechanicznych. Jeden pojazd wypada na 955 mieszkańców kraju.

Statystyka wykazuje 11672 samochodów osobowych, 5426 dorożek, 2545 autobusów, 5623 samochody ciężarowe i 8182 motocykli. Największą ilość samochodów osobowych wykazują województwa zachodnie, przyczem przoduje woj. poznańskie (2241).

O ile chodzi o dorożki, dzierży pierwszeństwo Warszawa (2337). Również Warszawa wykazuje największą ilość samochodów ciężarowych, mianowicie 1148.

Rejestracja pojazdów mechanicznych

Urząd Wojewódzki w Toruniu odwołuje komisję dla rejestracji pojazdów mechanicznych wyznaczoną na dzień 18 marca br. w Toruniu. Komisja urzędować będzie w dniu 24 i 25 bm. Równocześnie Urząd Wojewódzki zwraca uwagę na rozporządzenie Ministra Komunikacji z dnia 11 stycznia 1933 roku o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych które wchodzi w życie z dniem 17 marca br.

Po myśli tego rozporządzenia właściciele, — którzy chcą rejestrować swe pojazdy winni przed terminem złożyć w Urzędzie Wojewódzkim podanie o zarejestrowanie pojazdu, poczem termin rejestracji będzie wyznaczony.

Do naszych korespondentów

Prosimy korespondencje z sprawozdaniami obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego wysyłać możliwie zaraz w niedzielę dnia 19 marca.

Ważne obrady w Pomorskiej Izbie Rolniczej

Ze względów formalno-prawnych, zgodnie z nowelą do rozporządzenia o izbach rolniczych, rozwiązana została Rada Pomorskiej Izby Rolniczej. W związku z tem, jak już o tem donosiliśmy, równocześnie przestał urzędować zarząd i prezes Pomorskiej Izby Rolniczej, których funkcje przejął Komisarz Pom. Izby Rolniczej wyznaczony przez P. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych.

W celu wykorzystania głosu czynnika społecznego, jego doświadczenia znajomości i stosunków, a jednocześnie w celu umożliwienia wypowiedzenia swej opinji w sprawach mających bardziej doniosłe znaczenie na tok prac Izby, **Komisarz P. I. R. p. J. Sakowicz powołał do życia komisję doradczo - opinjodawczą** w której skład weszli pp.: **b. prezes Izby Dr. Kazimierz Esden Tempski, b. wiceprezes Izby Dr. Konrad Siudowski, prezes Pom. Tow. Rolniczego Jan Donimirski, wiceprezes PTR. poseł Serożyński, Kazimierz Ciążyński—Cierzpice, Leon Wicki — Kłosowo, Stanisław Woziwoda — Gostkowo, Jan Lewicki — Bobowo.** Skład tej Komisji stanowią w znacznej części członkowie b. zarządu Pom. Izby Rolniczej i zarządu Pomorskiego Tow. Rolniczego.

W dniu 13 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie wspomnianej Komisji, w którem oprócz wymienionych zaproszonych członków Komisji przyjęli udział przedstawiciel Pom. Urzędu Wojewódzkiego **p. K. Ceceniowski** i Dyrektor Pom. Izby Rolniczej **p. W. Dykier.** Tematem obrad były prace przygotowawcze do budżetu Izby na okres 1933-34, w szczególności zaś były omawiane sprawy związane ze stanem finansowym Izby, oraz z zagadnieniem reorganizacji biura Izby.

Obradom przewodniczył p. komisarz Sakowicz; narada była bardzo ożywiona, dała dużo cennego materjału i uwag ze strony społecznych czynników kompetentnych w sprawach rolnictwa, co ułatwi Izbie opracowanie planu gospodarczego dla Izby na rok przyszły. Następne zebranie Komisji odbędzie się w trzeciej dekadzie marca.

80 tysięcy „dodatkowych żon"

Rząd belgijski chcąc ukrócić wśród murzynów w Kongo wielożeństwo nałożył specjalny podatek w wysokości od 3 do 50 fr za każdą „dodatkową żonę". W samej prowincji Urundi i Ruanda znajduje się w sytuacji **„dodatkowych żon" 80.850 kobiet.**

W sprawie lokat Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu

Rozeszła się pogłoska, że przez dokonane połączenie publicznych zakładów ubezpieczeń województw Pomorskiego i Poznańskiego t. j. Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu z Krajowem Ubezpieczeniem w Poznaniu mogłyby ucierpieć interesy gospodarcze Pomorza.

Błędne jest to gadanie, gdyż Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, który powstał z tej fuzji, **jest silnie ufundowany i posiada dla wspólnego użytku Pomorza i Poznańskiego poważny majątek, silne rezerwy i wielki wyrównany portfel ubezpieczeniowy.**

Jak nas Dyrekcja Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zapewnia, nie ma najmniejszych obaw, by dochody Zakładu z terenu pomorskiego zużytkowano i lokowano w innem województwie, lecz przeciwnie, że istnieje zamiar **silniejszego dotowania lokat na obszarze Pomorza.**

Warto jeszcze podnieść, że rozszerzenie na Pomorze działalności Zakładu Ubezpieczeń na życie w Poznaniu (dawniejszego Krajowego Ubezpieczenia na Życie) oraz Kasy Strażackiej **przyniesie ludności pomorskiej dalsze korzyści.**

Bekon polski dąży do zrównania ceny z duńskim

Według wiadomości otrzymanych z Londynu przez organizacje przemysłu bekonowego, **ceny bekonów polskich zyskały dalsze 3 szylingi na centnarze i prawie zrównały się w ten sposób z cenami bekonów duńskich,** które zwyżkowały tylko o 2 szylingi. Za centnar bekonów polskich płacono w dniu 10 bm. 57 do 63 szyl. duńskie — 64 do 70 szyl., łotewskie — 61 do 65 szyl., litewskie — 57 do 65 szyl. i szwedzkie 63 do 66 szyl. W ciągu ubiegłego tygodnia przywieziono do Anglji ogółem 54.042 baloty bekonów duńskich, z czego 23.595 balotów przybyło do Londynu. Również do Londynu nadesłano w tym czasie z Szwecji 3.056 balotów, z Holandji — 3.299 bal., z Litwy — 5.480 bal., z Estonji 592 bal. i z Łotwy 302 bal.

W dniach 7—9 bm. wysłano do Anglji ogółem 8.899 bal. bekonów polskich, z czego 5.841 bal. przybyło do Londynu.

Lipienice

— *Otwarcie Świetlicy.* Dnia 28 lutego odbyło się uroczyste otwarcie Świetlicy w tutejszym budynku szkolnym, przy licznym udziale miejscowych urzędników nadleśnictwa Osusznica — z p. nadleśniczym Strojkiem na czele, straży granicznej, policji nauczycielstwa i miejscowej ludności. Poświęcenia świetlicy dokonał ks. kapelan Grzenkowicz. Po odczycie na temat obrony przeciwgazowej i przeciwlotniczej, wygłoszonym przez p. dr. Stankiewicza odtańczono szereg tańców ludowych, połączonych z melodyjnemi pieśniami regjonalnemi pod kierownictwem p. Kąkola i komendanta Strzelców p. Stanisławskiego.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos"

(The coming of Amos)

54) Przedruk wzbroniony

Zaprowadziłem ich do galerji 4-tej. Z powodu godziny lunchu sala była prawie pusta. Portret Nadji wisiał na środku ściany. Tym razem zastałem przed nim tylko jednego widza, którego sylwetka wydała mi się dziwnie znajoma.

ROZDZIAŁ XIII.

Amos pierwszy poznał, kto to był, i sunął ku niemu po wyfrotowanej posadzce jak po lodzie. Ramon Garcia, zobaczywszy nas ,drgnął i w oczach jego odbił się wyraźny przestrach. Amos pochylił się nad nim i rzekł:

— Jak się mamy?

— Nie mam przyjemności znać pana — odparł Garcia, odwracając się z ukłonem, żeby odejść

Amos chciał go przytrzymać za ramię, ale mu się wyrwał. Zajście wywołało zaciekawienie nielicznych widzów. Dałem znak Klaudjuszowi i Hamiltonowi i we trzech rozdzieliliśmy sobą przeciwników. Dorota pośpieszyła mi z pomocą i uczepiła się mocno ramienia Amosa.

Podszedłem grzecznie do Garci i rzekłem:

— Senor Garcia, ostatnie widzenie pana z moim siostrzeńcem skończyło się dość nagle. Czy wobec tego nie byłoby wskazanem, żebyście wyjaśnili o co poszło?

— Szanowny pan jest w błędzie — rzekł łamaną angielszczyzną niewątpliwy Ramon. — Nie nazywam się Ramon. — Nie nazywam się Garcia i nie znam ani pana, ani pana siostrzeńca.

— Ani niejakiej pani „Luizy", której listy znajdują się obecnie w moich rękach?

Łotr nie zdradził się nawet drgnięciem powiek.

— Szanowny pan bierze mnie za kogo innego — odpowiedział. Nie znam żadnej pani Luizy.

Amos, przytrzymywany przez Dorotę, przepchnął się na pierwszy plan i wskazując na portret zapytał:

— Ale tę panią znasz napewno?

— Nie — odparł Garcia, ignorując niegrzecznie „ty".

— To dlaczego się na nią gapił?

Obwieś wzruszył ramionami.

— Każdemu wolno patrzeć. Mam wrażenie, że to musi być piękna kobieta, chociaż trudno osądzić, bo ohydnie namalowana.

Ukłonił się kapeluszem i odszedł z arogancko podniesioną głową. Amos, przytrzymany przez nas czworo, toczył nieomal pianą z ust. Coprawda, gdyby naprawdę chciał, toby nas strząsnął z siebie jak dzieci. Z drugiej strony, gdyby nie nasze wysiłki, doszłoby z pewnością do krwawego skandalu. Stał między nami, łypiąc groźnie oczami, dysząc ciężko i zasypując swego wroga najplugawszemi epitetami pod słońcem. Ale Dorota tyle na nim wymogła, że nie ryczał, lecz mruczał tylko. W końcu rzekł: :

— Puście mnie. Rozumiem, że nie chcecie, żebym tu robił awantury. Ale jeżeli go przyłapię na ulicy, to niech Bóg ma go w swojej opiece! I — wskazał wielkim palcem na portret — nabije mu specjalnego guza za wuja.

Otoczyła nas grupa publiczności, niby to celem podziwiania portretu, a w gruncie rzeczy, aby posłuchać co mówimy. Klaudjusz uśmiechnął się szeroko.

— Spuśćmy go ze smyczy. Jeżeli zając da się dogonić, to jego wina. Daliśmy mu trochę czasu.

Nie było innego wyjścia, Amos odmaszerował pośpiesznie, eskortowany przez arcysumiennego guwernera, Hamiltona, a my, troje, pozostali klapnęliśmy na wyściełaną kanapę.

Na takie pytanie Anglik może odpowiedzieć tylko żartobliwie. Odparłem więc, że połamałbym mu wszystkie kości. Wzięła moją odpowiedź na serjo i dotknęła wstążeczek Legji Honorowej i Croix de Guerre, które noszę w klapie, przez kurtuazję względem Francji i panujących w niej zwyczajów. Zdobyłem te konfekcję w czasie wojny jako oficer łącznikowy. Ale drogo za to zapłaciłem, bo niemiecka kula w płucach. Dlatego muszę teraz siedzieć w Cannes. Czerwona wstążeczkę dano mi za dobrą francuszczyznę, a Croix de Guerre za głupie narażenie się na śmierć. W danej chwili nie miałem ochoty wyjaśniać Nadji tych kompromitujących spraw.

— To są dowody twojej odwagi.

— Nic podobnego — odrzuciłem.

Machnęła zabawnie delikatnemi rączkami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

piątek 17 marca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek Juljana
Piątek Józefa

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli dnia 19 bm. włącznie pełnią: Apteka Piastowska Pl. Piastowski 49, tel. 6-82 i Apteka pod Orłem, Stary Rynek 1, tel. 98

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku im Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od godz 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14 Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa obrazów art mal Bolesława Lewańskiego z Bydgoszczy.

TEATR MIEJSKI.

Gwiazdy ekranu w Teatrze Miejskim. Czwartkowy wieczór przyniesie niepoślednią atrakcję artystyczną. Oto gwiazdy i gwiazdory ekranu oraz sceny w osobach pp. Marji Bogdy, Adama Brodzisza, Witolda Conti, Mieczysława Cybulskiego, Janiny Skrobeckiej i Kazimierza Chrzanowskiego dadzą tylko jeden wieczór rewji w 2 częściach 16 odsłonach p. t: **„Parada Gwiazd".** Już same nazwiska ulubieńców kina wywołały zrozumiałe zainteresowanie. Bilety są już w rozsprzedaży.

Wieczór Fredrowski, na który złożą się trzy jednoaktowe arcydzieła.

„Pan Benet", „Świeczka zgasła", „Lita et Compagnie" odbędzie się w nadchodzący piątek, dnia 17 bm. W przedstawieniu udział biorą najwybitniejsze siły naszego dramatu.

Od 10 do 99 gr ustalono ceny miejsc na ostatecznie przedstawienie klasycznej operetki Lecocq'a **„Córka Pani Angot"** w sobotę, dnia 18 bm o godz. 4 popoł. Kasa w oblężeniu.

REPERTUAR KIN

Apollo: wzruszająca tragedja małżeńska, o niezwykłem napięciu dramatycznem pt. „Żony szalone" W rolach głównych: Suzy Vernon i Olaf Fjord. Ponadto, jako nadprogram wesoła komedja.

Bałtyk: emocjonujący podwójny program: „Krwawy odwet" i „Król bokserów". W rolach głównych: Richard Arlen, Garrey Cooper i Richard Dix. Początek o godz. 5.

Kristal: — dawno oczekiwany film reżyserji van Dyk'a, pełen egzotycznego uroku, o niepojętej technice i pomysłowej realizacji, p. t. „Człowiek małpa", z głośnym mistrzem świata fenomenalnym pływakiem Weissmüllerem. Oryginalna akcja, tajemnicze sytuacje w sercu dżungli, trzymają widza w stałem napięciu. Ponadto nadprogram z tygodnika Foxa

Marysieńka: „Ogród Allaha" i „Kawalerowie Dzikiego Zachodu".

Nowości. — głośny film z ulubienicą publiczności, rozkosznym trzpiotem Anny Ondrą w roli głownej, pt. „Dziesiąty kochanek". Ponadto doborowy nadprogram.

Rewja: „Prawo do miłości" i „Djabeł". Ponadto popisy artystyczne.

Z miasta

— **Zaproszenia na raut Zw. Leg. Polsk.** który z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 22 w salonach Szkoły Podchorążych, zostały już rozesłane. Ponieważ nie są wykluczone przypadkowe pominięcia osób, któreby pragnęły wziąć udział w raucie, przeto na osobiste życzenie tychże dodatkowe zaproszenia wydaje Sekretarjat Związku Leg. Polsk., ul. Jagiellońska 5 pok. 20, tel. 17—90, oraz Redakcja „Dnia Bydgoskiego", tel. 22-18.

— **„Front Zachodni".** Z dniem 15 lutego 1933 r. wydaje Związek Obrony Kresów Zachodnich pismo p. n. „Front Zachodni". Nowe to pismo precyzuje swoje zadania w dążnościach do zapoznania społeczeństwa polskiego z wszelkiemi przejawami niemieckich dążeń imperjalistycznych, jak też z całością zagadnień, dotyczących wzajemnego stosunku Polski do Niemiec Pismo wychodzi narazie jako dwutygodnik, które nabyć można w Sekretarjacie Obwodowym Z. O. K. Z. przy ul. Jezuickiej 8. Prenumerata wynosi zł 6 rocznie.

— **Zebranie organizacyjne Koła Przyjaciół Harc.** przy 5-tej Bydgoskiej Drużynie Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego odbędzie się we czwartek, 16 bm. o godz. 18,30 w auli Państw. Gimn. Klas przy Placu Wolności 9.

— **Zarząd Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** zrzeszenie powiatowe w Bydgoszczy, podaje do wiadomości, że uroczysta akademja z okazji Imienin I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbędzie się w przedszkolach Związku dnia 18 bm. o godz. 14,30 na Małych Bartłodziejach; referat wygłosi p. Garbiczowa Dnia 19 bm. o godz. 15 na Rupienicy referat wygłosi p. Targońska.

Bilans całorocznej pracy
bydgoskiego oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej

Ostatnie doroczne walne zebranie bydgoskiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej, które odbyło się ub. poniedziałku, wykazało, że idea Ligi rozwija się na tut. terenie z dnia na dzień, zyskując coraz to więcej zwolenników. Jest to i słuszne i zrozumiałe bowiem interesy Bydgoszczy, tej metropolji wodnej — wiążą się ściśle z interesami i zadaniami Ligi. *W niedługiej już zapewne przyszłości obok Oddziału LMIK powstania w Bydgoszczy Podokr. Ligi który jako naturalne centrum kierować będzie dalszym rozwojem założonych przez siebie Kół Ligi w okolicy, (Koronowo, Szubin, Mrocza, Białośliwie, Fordon itd.)*

Jak wynika ze sprawozdań wygłoszonych przez Zarząd — liczba członków wzrosła w ciągu roku z 96 na 180 czynnych, oraz 110 czł. t. zw. zbiorowych i zgórą 100 w kołach młodzieży szkół średnich. Ogólna liczba członków wynosi zatem 349.

Staraniem tut. Oddziału, zorganizowano — zgodnie z życzeniem prezesa Ligi, p. gen. Dreszera — w okolicy Bydgoszczy kilkanaście Kół, które obecnie prowadzą żywot samodzielny, pod bezpośredniem kierownictwem Zarządu Okręgowego w Poznaniu. Podobnie utworzono szereg Kół przy K. P. W.

Poza pracą na polu propagandy idei morsko-kolonjalnej, tut. Oddział urządził szereg imprez dochodowych, wziął na utrzymanie stypendystę (syna kolonisty polskiego w Argentynie), który kształci się w Liceum Handlowem, pozatem Oddział zorganizował szereg stosownych odczytów i t. p.

Po udzieleniu na wniosek p. dr. *Szymanowskiego* absolutorjum Zarządowi, przystąpiono do nowych wyborów. W skład nowego Zarządu weszli: pp.: *dr. Wiecki, dr. Kubczak, dyr. Stojowski, Górski, drowa Klikowiczowa, prof. Garbicz prof. Monasterski, dr. Sielużycki, mgr. Wójcik, dyr. Kłodnicki i por. Dapiński.* Na zastępców wybrano: pp. *inż. Myslakowskiego, Ziemskiego i red. Nowakowskiego.* Komisję rewizyjną tworzą: pp.: *dyr. Gulcz, dyr. Romański i dyr. Lesiecki.* Ponadto wybrano jeszcze delegatów na Zjazdy, w osobach pp. prof. Garbicza *mgr. Wójcika i dr. Sielużyckiego.*

W programie pracy na rok bieżący przewidziano szereg przedsięwzięć i imprez, mających nadal szerzyć ideę kolonjalną wśród miejscowego społeczeństwa. Główny wysiłek tegorocznej działalności skupi się wokoło zorganizowania „Święta Morza", które w tym roku obchodzone będzie szczególnie uroczyście, w całem Państwie i w miejscowościach leżących poza granicami, gdzie zamieszkują Polacy.

Obradom przewodniczył sprawnie p. mec. *Celewicz.*

Z prasy polskiej reprezentowany był jedynie na zebraniu „Dzień Bydgoski".

Wystawa Prac Bolesława Lewańskiego w Muzeum Miejskiem

Po dłuższej przerwie, która trwała od roku 1926 a w której to Lewański brał udział w wystawach poza Bydgoszczą (w Warszawie i zagranicą), gdzie wielokrotnie otrzymywał zaszczytne odznaczenia i medale, zdecydował się jeszcze raz wystąpić ze zbiorową wystawą prac swoich w salach wystawowych Muzeum Miejskiego.

W niedzielę dnia 12 bm. Prezydent Barciszewski życzliwem i rzeczowem przemówieniem podkreślił swój stosunek do sztuki otwierając tę interesującą wystawę malarza-poety.

Pretekstem do interpretacji artystycznej służą Lewańskiemu elementy realne przez centryfugę jego wizyj poetyckich.

Proces twórczy w kompozycjach figuralnych Lewańskiego, podzielić można na dwa etapy:

Pierwszym etapem tego procesu byłoby powstawanie koncepcji anegdotycznej, oderwanej całkowicie od jakiejkolwiek formy plastycznej; drugim, — wcielanie tej koncepcji w wizje plastyczne i realizacja.

W pierwszym etapie Lewański dąży do dojrzałości swoich zamierzeń przez osiągnięcie dokładnego szczegółowego tematu, który narasta w formie poetyckiej opowieści, tak, że mając już gotowy ten materjał, przyobleka go w kształty realne, czyli powstaje etap drugi.

I tu skoro nie uda się mu osiągnąć dojrzałości pierwszego etapu, powstaje dzieło niepełnej jednak wartości, gdyż niedociągnięcia w koncepcji anegdotycznej — załamują koncepcje plastyczne.

To też na wystawie znajdują się dzieła trojakiego typu.

W jednych wyczuwa się przewagę etapu pierwszego w innych, drugiego, a w innych występuje już pełnia harmonji poszczególnych etapów. Pełnia ta, najbardziej uwydatnia się w obrazach zatytułowanych: „Nowe latko" i „Dobre początki". W obrazach: „Widok fabryki zewnątrz", „Portret konsula Rolbieskiego" i „Wnętrza fabryki" doskonale symbolizuje kolorem szare naloty, składników wiadomego materjału.

Motywy pejzażowe jak również obrazy rodzajowe, a szczególnie poleskie, tchną maestrją w wyczuciu nastroju.

Wystawę prac Bolesława Lewańskiego należy zaliczyć do jednej z najlepszych w naszem mieście i dlatego zasługuje na jak największą propagandę i zainteresowanie wszystkich warstw społeczeństwa.

Feliks Krassowski.

Ograli! — czy jednak wygrają?
Światła i cienie zawodowego hazardu

Ulica, a raczej uliczka wciśnięta pomiędzy tętniące życiem wielkomiejskiem wielkie arterje komunikacyjne. Z jednej strony kanał, z drugiej płoty — nie wszystkim mieszkańcom Bydgoszczy znane przejście z ulicy Marcinkowskiego na ul. Marszałka Focha — ulica „Nad Portem". Kilku spieszących się przechodniów, a dalej, przy jednej z wnęk u płotu — grupka ludzi ciekawie nad czemś pochylonych. Na kamieniu, czy też na kolanach rozłożone karty do gry. Przez atmosferę gorączkowego oczekiwania i niezdecydowania przedzierają się słowa zachęty, aplikowane „szanownej publiczności" przez jednego, względnie dwóch osobników.

Tak mniejwięcej wygląda widziany codziennie, a zwłaszcza w dnie targowe obrazek z nieodzownym sztafażem panoramy naszego miasta — hazardzistami, zawodowymi karciarzami — oszostami..

Naiwnych nie brak nigdy. Gra, a raczej oszukańczy proceder oparty na lekkomyślności i naiwności ludzkiej cieszy się dużem i niezmiennem powodzeniem.

Władze bezpieczeństwa i porządku publicznego tępią ten „zawód" z całą bezwzględnością Notorycznych hazardzistów skazuje w myśl obowiązujących obecnie przepisów Starostwo Grodzkie, jako władza administracyjna. Rozprawy przed sądem administracyjnym przeprowadzane są w trybie uproszczonym i przyspieszonym.

* * *

W dniu wczorajszym popołudniu odbyła się przed sądem administracyjnym przy tut. Starostwie Grodzkim rozprawa przeciwko 5 członkom zlikwidowanej przez policję w dniu 14 bm szajki oszustów karcianych.

Na ławie oskarżonych zasiedli: 33 letni *Szczepan Moskal,* 35 letni *Franciszek Moskal Jan Latacki, Antoni Polek i Chil Majer Szpigiel.* Wszyscy znani, notowani — notoryczni. Żaden z nich do winy się nie przyznał. Krótki przewód sądowy, przeprowadzony pod przewodnictwem asesora Starostwa p. Dreasa — wykazał w całej pełni winę podsądnych, w rezultacie czego Starosta Grodzki skazał pierwszych trzech (na zasadzie 61 art. rozp. P. Prezydenta Rzplitej z dnia 11 7. 1932) na karę *grzywny po 3000 zł. każdy oraz bezwzględny areszt przez 3 miesiące,* oraz czwartego i piątego — na bezwzględny areszt przez 3 miesiące i solidarne ponoszenie kosztów postępowania. Skazani zgłosili apelację, wobec czego sprawa rozpatrywana będzie powtórnie przez tut. Sąd Okręgowy.

Deszcz i wiatr
Przewidywany przebieg pogody w dniu 16. bm.

Pogoda o zachmurzeniu zmiennem z możliwością przelotnych deszczów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane na wybrzeżu chwilami porywiste wiatry zachodnie.

Bilety na Akademję
i przedstawienie reprezentacyjne dn. 19 marca są już do nabycia

Zamówienia na bilety na Akademję, oraz przedstawienie galowe, które odbędą się dnia 19 b.m. w Teatrze Miejskim z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego przyjmuje z ramienia Komitetu Wykonawczego p. Kanicki, ul. Gdańska 140, telef. *21—51.* Bilety wstępu na Akademję są bezpłatne, natomiast bilety na przedstawienie reprezentacyjne sprzedaje się po cenach popularnych od 20 gr. do 3 zł. Wszystkie Związki, Organizacje, Towarzystwa, oraz osoby prywatne proszone są o zwracanie się osobiste, lub telefoniczne codziennie od g. 15 do g. 17.

Program uroczystości 19 marca w Wyrzysku

Związek Strzelecki w Wyrzysku jak w latach ubiegłych organizuje Obchód uroczystości Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z następującym programem:

W sobotę, dnia 18-go marca o godz. 20-tej capstrzyk. Zbiórka wszystkich miejscowych organizacyj PW. i WF przed gmachem reprezentacyjnym powiatu i zakończenie na Rynku — odśpiewaniem „Roty".

W niedzielę, dnia 19-go marca o godz. 9,30 nabożeństwo, w którem biorą udział miejscowe organizacje. Po południu od godz. 14-tej strzelanie z broni małokalibrowej do tarczy „Ku chwale Ojczyzny". Wieczorem o godz. 20 na sali Domu Polskiego wieczornica na którą złożą się: a) Słowo wstępne, b) Odczyt, c) Śpiew Tow. Śpiewu „Halka", d) Epizod dramatyczny w I akcie p. t. „Szaleńcy" B. Bakala, e) Zakończenie — odśpiewaniem „Boże coś Polskę".

Dla starszych obywateli zarezerwowano kilka bezpłatnych miejsc siedzących.

Wrażenia teatralne
„Prymas Cyganów"
Operetka w 3 aktach Kalmana

Emeryk Kalman jest zbyt zdolnym i utalentowanym kompozytorem operetkowym by w tworach swych mniej błyskotliwych i żywych pod względem inwencji melodycznej nie „brał" ze wszechmiar dobrą, soczystą muzyką, podaną przedewszystkiem w formie nader kulturalnej. To też jakkolwiek „Prymas Cyganów" równać się nie może z takiemi perłami kunsztu kompozytorskiego Kalmana, jak „Hrabina Marica", „Manewry Jesienne" „Księżniczka Czardasza" to jednak zaciekawia rasowością partu muzycznego, ciepłym kolorytem i efektowną instrumentacją. Libretto wesołe, nie banalne o pokroju raczej komedjowym, ułożyli satyrycy tej miary co Fritz Gruenbaum i Wilhelm — filary wiedeńskiej „Hoelle" i „Simplicisimusa" i fakt ten starczy za najlepszą rekomendację jakości libretta, które pokrywa się całkowicie z wdziękiem muzyki Kalmana.

„Prymasa Cyganów" wystawiono w Teatrze naszym con amore. Z każdej sceny przebijał zapał odtwórczy, którym zaraził swe koleżanki i kolegów pasjonat operetkowy p. Olędzki. P. Roman Cirin „dochrapał się" nareszcie roli odpowiedzialnej, znajdując w niej wiele pola dla uwypuklenia swych walorów wokalnych i aktorskich. Aktor ten ma ustaloną już markę i duże wzięcie szczególnie u białogłów. Oni to „zawiniły" owe olbrzymie kosze i naręcza kwiatów, któremi Cirina po drugim akcie umajono.

Przesłodką była wprost Marja Korabianka w roli córki cygańskiej. Cóż to za rozkoszna aktorka. Ile życia i temperamentu, a przytem uroku i wdzięku umie wokół roztaczać. Widownia bez przesady — szalała. Huragany oklasków towarzyszyły każdemu zjawieniu się, ba każdemu prawie ruchowi przepysznej tej filutki która zaprezentowała majsterstyk gry groteskowej, pełnej stylu, umiaru i smaku. P. Natalja Morozowiczowa jest nie prześcignioną w rolach „sercowych" babinek. Umie wlać w postać tyle ciepła i pogody, iż trudno jej za to nie kochać. P. Stadnikówna ujmowała młodością i werwą oraz nader korzystną aparycją. Prawdziwą niespodziankę sprawił swym zwolennikom p. Jerzy Granowski, którego tenor stężał, pogłębił się i nabrał woluminu. Śpiewem swym ujął wszystkich bez wyjątku. P. Olędzki — jak zwykle rzutki i żywy. P. Jabłoński z gracją nosił frak i dystyngowanie „strugał" operetkowego monarchę. P. Cybulski w rólce charakterystycznej zdołał rozśmieszyć widownię. Strona choreograficzna spektaklu non plus ultra.

Kompozycją baletową do II rapsodji Liszta dał p. Ciesielski raz jeszcze świadectwo swej nieprzeciętnej inwencji. Batutował pieczołowicie kapelmistrz p. Hładyłowicz, muzyk pracowity i nader solidny.

Publiczność opuszczała mury teatru zadowolona i rozbawiona. (gr)

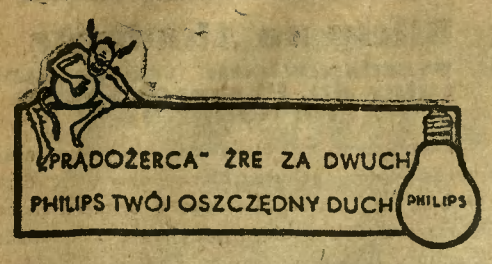

UWAGA! Wszelkie mniejsze wygrane nie zamieszczone w poniższym wykazie należy sprawdzić w najszczęśliwszej kolekturze „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. nr. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana wygranych losów na inne.

Kto wygrał?

W 5-tym dniu ciągnienia V klasy 26 loterji państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

Numery oznaczone literą p wygrywają premję.

15.000 zł.: 144876 147247.

10.000 zł.: 118184.

5.000 zł.: 97325 122517p 127242 133864p.

2.000 zł.: 15039 18718p 25896p 36079 43321 44832 45278 43953 54959 57249 61520 68126p 65396p 71638 72858p 96330 98300 113016 115845 132084 136950 138958 140423 143002 143283 143643 145747.

1.000 zł.: 4065 4437 4835 7561 8441 10418p 22889 28290 29145 31487 30680 30695 44104 46975 49679 54324 60124 65625 75904 80153 83737 83319 84574 99693 102158 101868 102612 110430 113954 120407 121256 120633 125487 128556 129691 144660 147533.

Sprawdzajcie swoje losy w Kolekturze Szczęścia
KAFTALA BYDGOSZCZ ulica Jagiellońska 2
Ciągnienie V-ej klasy trwa do dnia 11 kwietnia br. Główna wygrana 1000000 zł padnie w ostatnim dniu ciągnienia!

Programy radjowe

Czwartek, 16. 3. 1933 r.

12,10 Muzyka ludowa. 12,35 Transm z Filharmonji Warsz. Koncert dla szkół powszechnych ku uczczeniu nadchodzących imienin I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego 15.25 Piosenki w wykonaniu chóru Juranda 15 35 „Kluby kobiece jako ogniska myśli" wygł. I. Jabłowska. 15,50 Koncert z płyt. 16,40 Czy grzechy przodków ciążą na ich potomkach wygł. dr J. Dembowski. 17,00 Koncert kameralny z płyt. 17,40 Odczyt pt. Znaczenie kolonij dla Państwa" wygł. p. W. Szukiewicz. 18,00 „Odczyt dla maturzystów" (Dział „Historja"). 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19,30 Kwadrans literacki: Fragment z powieści Wł. Rymkiewicza pt. „Eksmisja". 20.00 Muzyka lekka. 21 30 Słuchowisko pt. „Romeo i Julja" podług Szekspira w Radjof. p. Fr. Dominika.. 22,15 Muzyka taneczna.

Piątek, dnia 17. III. 1933 r.

12.00 Płyty; 15.50 Piosenki w wykonaniu A. Wysockiego (baryton) i utwory jazzowe; 16.20 Odczyt dla maturzystów z Wilna. 16.40 Odczyt z Poznania; 17.00 Koncert orkiestry dętej; 18.00 Odczyt dla maturzystów (Dział „Literatura Polska") p. t. „Powieść społeczna w XIX w." — odczyt II-gi wygł. prof. Z. Szweykowski; 18,25 Muzyka lekka i taneczna; 19.20 Przegląd rolniczy prasy krajowej i zagranicznej z Wilna; 19.30 Feljeton p. t. „Zdobywajmy klientów" wygł. p. K. Jabłowski; 20.00 Pogadanka muzyczna — wygł dr. A. Simonówna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej 1) J. Haydn: Symfonja G-dur, 2) J. S. Bach: Koncert na skrzypce i ork. E-dur. II. 3/R Strauss: Poemat symf. „Don Juan". 4/Al. Głazunow: Koncert na skrzypce i orkiestrę, w przerwie: p. M. Nałęcz-Dobrowolski wygłosi feljeton poetycki ilustrowany recytacjami.

Wysokie odznaczenie J. E. Ks. Biskupa Dominika

W dniu 14 bm. odbyło się w pałacu biskupim w Pelplinie **uroczyste wręczenie Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski J. E. Ks. Biskupowi Konstantemu Dominikowi.**

O godz. 12 przybył do pałacu biskupiego p. Wojewoda Pom. Kirtiklis w towarzystwie p. starosty powiatowego Muchniewskiego i sekret. osobistego Ziółkowskiego. W pałacu biskupim oczekiwali p. Wojewodę J. E. J. E. Księża Biskupi Dr. Okoniewski i Dominik oraz kapituła in corpore i burmistrz m. Pelplina dr. Chmielecki. Po doręczeniu orderu w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przemówił do odznaczonego **p. Wojewoda Kirtiklis, podkreślając zasługi J. E. Ks. Biskupa Dominika w krzewieniu ducha narodowego polskiego na stanowisku rektora Seminarjum Duchownego,** a szczególnie umiłowanie Ojczyzny i Jego cnotę, która może być stawiana na wzór. Wzruszony doręczeniem tak wysokiego orderu i przemówieniem p. Wojewody, wyraził J. E. Biskup Dominik szczere podziękowanie za wyróżnienie go, przyczem w swej skromności oświadczył, że właściwie nic takiego nie zdziałał, co zasługiwałoby na nadanie mu tak wysokiego orderu. Dlatego **uważa J. E. to odznaczenie raczej za wyróżnienie duchowieństwa pomorskiego,** którego jako rodowity Pomorzanin jest przedstawicielem. Prosząc p. Wojewodę o podziękowanie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej za pamięć o nim, podkreślił J. E. Ks. Biskup Dominik, że modlić się będzie na intencję p. Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu polskiego.

Po uroczystym akcie wręczenia orderu podejmował J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski gości obiadem, podczas którego składał życzenia odznaczonemu J. E. Ks. Biskup Ordynarjusz Dr. Okoniewski, zaś J. E. Ks. Biskup Dominik w serdecznych słowach podziękował jeszcze raz p. Wojewodzie za osobiste przybycie do Pelplina dla wręczenia mu orderu oraz za okazywaną mu życzliwość

O godzinie 14,30 wyjechał p. Wojewoda Kirtiklis z Pelplina.

WSZYSCY
NASI PRENUMERATORZY
którzy zamówią nasz dziennik na II. kwartał b. r.
otrzymają bezpłatnie książkę powieściową.
Kwit abonamentowy z podaniem dokładnego adresu należy nadesłać do ADMINISTRACJI „DNIA POMORSKIEGO" TORUŃ, UL SZEROKA 11.

Prosimy pamiętać
że listowi przyjmują przedpłatę na nasz dziennik **na II. kwartał wzgl. miesiąc kwiecień** tylko
do dnia 25-go b. m.

Najtańsze udogodnienia dla klijentów

Jednego z pierwszych dni w miesiącu stwierdzamy, że już czas najwyższy zapłacić podatki, rachunek za elektryczność, gaz, telefon. Sprawia nam to trochę kłopotu, bo jak tu pogodzić normalny dzień z załatwieniem wyżej wspomnianych płac w tych samych godzinach. Któregoś dnia tego zamiast maszerować na obiad do domu, zbaczamy od zwykłej trasy do P. K. O lub innej instytucji bankowej, za pośrednictwem której możemy załatwić gremjalnie swoje rachunki.

Ale takich samych interesantów już wiele dziesiątków zdołało się ulokować w ogonku przy kasie. Stajemy wobec tego na przypadającem nam miejscu i oczekujemy, kiedy przypadnie na nas kolej. Spóźniony obiad, zniekształcony porządek dnia, no i świadomość, że za chwilę trzeba będzie się pożegnać z kilkoma banknotami — nie uspasabia nas wesoło. Machinalnie sięgamy z westchnieniem do zanadrza, by zapalić papierosa. W tejże chwili zbliża się do nas funkcjonarjusz instytucji i grzecznie ale stanowczo zwraca nam uwagę, że palić niewolno.

Dlaczego?

Funkcjonarjusz tłumaczy nam, że już dawno wydano taki zakaz, może zaraz po otwarciu instytucji, a może nawet jeszcze trochę wcześniej. Mamy chwilkę czasu — rozmyślamy. Gdy w trzeciej lub czwartej klasie gimnazjum, machając kawałkiem kredy po tablicy szkolnej, stwierdziliśmy, że bok AB równa się bokowi BC, od strony kotedry padało badawcze pytanie — dlaczego? Przypominam sobie, że spociłem się wówczas porządnie zanim dowiodłem ciekawemu nauczycielowi, na czem opieram swoje twierdzenie. Tutaj zaś grzeczny funkcjonarjusz instytucji odpowiada mi lapidarnie — taki zakaz.

Myślę sobie, że jednak ta odpowiedź była bardzo trafna, bardziej trafna, aniżeli napozór mogłoby się wydawać. Przecież w gruncie rzeczy niema żadnego innego uzasadnienia tego drobnego, ale dokuczliwego dla palacza ograniczenia wolności obywatelskiej przez instytucję również obywatelską.

Nie rozumiem tylko, dlaczego czyjś nieumotywowany upór ma stanowić notoryczną i wielokrotną przykrość dla klijentów instytucji, która poza tem słynie ze swej uprzejmości względem interesantów. Skoro z postępem czasu w instytucjach tego typu potrafiono wprowadzić ku sprawnemu załatwieniu klijentów mnóstwo udogodnień, dlaczego nie wprowadzono dotychczas tego jednego, nie wymagającego ani trudów, ani nakładu kosztów, mianowicie, dlaczego nie zniesiono zakazu palenia.

S. K.

Delegacje u pana Wojewody

W dniu 15 bm. przyjął p. Wojewoda Kirtiklis członków Zarządu Centralnej Kasy Spółek Rolniczych oddział w Toruniu, którzy zaprosili p. Wojewodę na uroczystość poświęcenia lokalu oddziału w dniu 22 bm. W tym samym dniu przyjął p. Wojewoda delegacje Komisji międzyszkolnej w Toruniu zapraszającą p. Wojewodę na akademję ku czci p. Marszałka Piłsudskiego.

Podgórz

— *Z życia Zw. Strzeleckiego.* W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie miesięczne oddziałów męskiego i żeńskiego ZS. Przewodniczył ob. prezes Piątek, protokół prowadził ob. sekretarz Piątkowski. Jako członków przyjęto ob.: Tomaszewskiego i Figla, poczem referat wygłosili ob. Piątek i ob. Kobędza. Następnie odczytanych zostało kilka zarządzeń organizacyjnych, poczem ustalono program zajęć na dzień obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego. W wolnych wnioskach zabierali głos ob. burm. Stamirowski, Piątek, Kobędza, Wiśniewski, Piątkowski i inni.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 15 III 1933 r.

	Tranzakcje	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		—
DEWIZY.		
Belgja		—
Gdańsk		174,60—174,14
Bukareszt		—
Holandja		360,00—359,10
Kopenhaga		—
Londyn		30.75—30.60
Nowy York		8,89—8.86,25
Nowy York telegr.		8.90—8,87
Paryż		35.12—35,03
Praga		26,46—26,40
Sztokholm		—
Szwajcarja		172,95—172,52
Włochy		—
Berlin (w obrotach nieofic.)		212,60

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 15 III 1932 r.

Żyto	18,25—18,50
Pszenica	35,50—36.50
Jęczmień	—
„ zwycz prz.	—
Saradela	—
Owies pastewn.	13,00—13,50
Mąka żytnia 65%	29.50—30,50
„ pszenna 65%	55,00—57,00
Otręby żytnie	—
„ pszenne	—
„ „ grube	—
Ziemniaki jadalne białe	—
„ czerwone	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 15 III. 1933.

Pszenica nowa	198—200
Żyto nowe	155-157
Jęczmień browar.	172—180
Jęczmień przem. pastewny	163—171
Owies marchijski	126—129
Mąka pszenna	23.40—27,15
Mąka żytnia 70%	20.80—22,65
Otręby pszenne	8.75—9,00
„ żytnie	8,75—9,00
Groch Victoria	21.00—24.00
Groch drobny jadalny	19,00—21.00
Groch pastewny	13.00—15.00
Peluszka	13,00—13,75
Bób	12,50—14,50
Wyka	13,25—13,50
Łubin niebieski	9,00—10,50
Łubin żółty	12,00—13,25
Seradela nowa	17,00—23,00
Kuchy z orzecha ziemnego.	—
„ lniane	10 80—
Wytłoki suche kraj.	8,70—
Wytłoki Soya H.	9,40—10.40

W środę 15 marca o godz. 1 w nocy zmarł po ciężkiej chorobie w 36 roku życia nasz kochany kolega

ś. p.

Maksymiljan Macikowski

W Zmarłym tracimy gorliwego kolegę. Pamięć o Nim trwale zachowamy.

Cech rzeźnicko-wędliniarski w Toruniu

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 19. III. 33 r. o godz. 2.30 popoł. z domu żałoby przy ul. Grudziądzkiej nr. 81 na cmentarz przy ul. Wybickiego. 1256

Komisarjat Rządu w Gdyni
Oddział Bezp i Porz. Publicznego.
Nr. I. P. P. 360/33.

Gdynia, dnia 8 lutego 1933 r.

Komisarjat Rządu podaje do publicznej wiadomości, że Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych urzędować będzie w Toruniu:

w mies. lutym — dnia 11, w mies. marcu — dnia 18 i 25, w mies. kwietniu — dnia 1, 8, 14 i 22.

Właściciele pojazdów mechanicznych, które mają być zarejestrowane winni po myśli § 18 rozp. Min. Rob. Publ. i Min Spraw Wewn. z dnia 27. 1. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 41 poz. 396), złożyć podanie do Urzędu Wojewódzkiego, poczem termin przeglądu będzie wyznaczony. Również kandydaci na kierowców mogą się zgłosić do egzaminu tylko po uprzedniem złożeniu podania po myśli § 59 cyt. rozp. i otrzymaniu wezwania. (450

Za Komisarza Rządu:
(—) Z. Szacherski,
Kierownik Oddz. Bezp. i Porz. Publ.
Zlec. nr. 183

Z prawami szkół państwowych 8056
8-klasowe gimnazjum żeńskie
G. Winogrodzkiego w Wejherowie
przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-giej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

DRUKARNIA
z gazetą i kompletnie urządzoną introligatornią w mieście powiatowem na Pomorzu **natychmiast korzystnie na sprzedaż.** W drukarni: 2 maszyny pospieszne, tygiel „Phoenix", motor gazowy, stereotypja i nadzwyczaj bogaty materjał zecerski. Oferty przyjmuje „Dzień Pomorski" pod „Drukarnia Powiatowa".
1249

PRZETARG.

Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji ogłasza niniejszem przetarg na dostawę mięsa wołowego, wieprzowego i baraniego, oraz słoniny dla Garnizonu Grudziądz na czas od 1. 4. do 30. 6. br. w ilości około 1.800 kg mięsa oraz 325 kg słoniny dziennie.

Dostawa częściowa dopuszczalna. Oferty należy składać w zalakowanych kopertach wraz z kwitem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum (3 procent od oferowanej kwoty) do dnia 21 bm. godz. 12 w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji.

Przetarg odbędzie się w temże Kwatermistrzostwie w dniu 22 bm. o godzinie 9.

Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (1278

Kwatermistrz Centr. Wyszk. Kawalerji.

Nr. zlec. 243/GR Nr. 743

PRZETARG

na dostawę mąki pszennej 65-procentowej około 38000 kg, kasz około 22.000 kg i jarzyny twardej ok 28.000 kg w terminie od 1 kwietnia do 30 czerwca br. dla Garnizonu Grudziądz ogłasza Kwatermistrzostwo Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy wraz z kwitem na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w kwocie 3 procent od oferowanej sumy w Kwatermistrzostwie C. W. Kaw. do dnia 27 bm. godz. 12. Do oferty należy dołączyć próbki towaru. Bardzo pożądane oferty producentów wzgl. organizacyj rolniczych Dostawa częściowo dopuszczalna.

Przetarg odbędzie się w dniu 28 bm. w Kwatermistrzostwie Centrum Wyszkolenia Kawalerji w Grudziądzu. Kwatermistrzostwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta. (1279

Kwatermistrz Centr Wyszk. Kawalerji.

Zlec nr. 242/GR Nr. 742

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 marca 1933 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: bilard z kijami i kulami, kanapę, lampy, chodniki, firany, wieszak, pianino, kredens, zegar, lustro, krzesła, leżankę, maszynę do szycia, i wiele innych rzeczy.

Linde, komornik Sądu Grodzkiego.

280/33

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17 marca 1933 o godz. 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego: grabie konne, parnik, centryfugę.

Kozak, komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rew. I.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 17 marca br. sprzedaję u sped Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: towary składu żelaza i porcelanę, towary składu kolonjalnego, bryczkę, kompl. radjoaparat, wozy robocze, kanapę, leżanki.

Kozłowski, komornik sądowy w Toruniu, Rabiańska 12.

3493/32

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 16 marca 1933 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Gdańskiej 76 we f-ie Herzke: 1 samochód osobowy marki „Austro-daimler" oszacowany na sumę 10.000 zł, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. (1259

Stężycki, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 489/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 17. 3. 1933 r. o godz. 3 po południu sprzedam w Fordonie, Młyn Parowy, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 konia (wałach kary), 1 wialnię, 3 wozy robocze, 4 szory robocze, powózkę czarną. (1260

Klóskowski, komornik rewiru V w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 576/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 17. 3. 1933 o godz. 12 w poł. sprzedam przy ul. Grodzkiej 17 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 kasę ogniotrwałą „Arnheim" i 3 maszyny do pisania „Orzeł". (1280

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 588/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 17. 3. 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Kołłątaja 10 w garażu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód ciężarowy. (1281

Malak, komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 587/8

Ziemiopłody

owies, groch, cebulę, ziemniaki jadalne i sadzonki, **słomę** prasowaną, prostą i luźną zakupuje na dostawy wojskowe i dla zrzeszeń rolniczych — płacąc gotówką najwyższe ceny rynkowe, zarazem poleca się jako hurtownik węglowy Górnośląskiej Konwencji Węgl. na dostawę wszelkiego rodzaju **węgla, koksu i drzewa opałowego.** 1114

„TRANZYT" w Toruniu

ul. Przedzamcze 20 tel. 242.

Otwarcie sezonu nawigacyjnego

Z dniem 15 bm. wznowiła

Polska Żegluga Rzeczna „Vistula"

Komunikacja towarowo-pasażerska

Bydgoszcz — Toruń — Warszawa
Bydgoszcz — Gdańsk — Gdynia

Przewóz towarów tańszy od kolejowego o około 50%. Przewóz wszelkich masowych ładunków z miejscowości położonych nad **Wisłą, Kanałem Bydgoskim, Brdą i Notecią** *po cenach bezkonkurencyjnych.* 1251

Agentura w Toruniu *Nadbrzezie tel. 75.*
Agentura w Bydgoszczy *ul. Grodzka 21 tel. 1196.*

AGENTURY:

***Warszawa**, Wyszogród, **Płock**, Dobrzyń, **Włocławek**, Nieszawa, **Ciechocinek**, Brdyujście, Chełmno, **Grudziądz**, **Tczew**, **Gdańsk**, **Gdynia**, **Łódź**, Puławy i Sandomierz.*

WYWOŁANIE. Wdowa Olga Burandt z domu Loosch zam. w Berlinie Wilmersdorf, Düsseldorferstr. nr. 73 i jej syn Wilhelm Burandt zastąpieni przez adwokatów Wysockiego i Rudke w Grudziądzu wnieśli o wywołanie listu hipotecznego odnoszącego się do hipoteki 16 000 mk. wraz z 5-proc. odsetkami z tytułu reszty ceny kupna zaintabulowanych w księdze gruntowej Grudziądz k. 1956 w oddziale III pod nr. 36 na rzecz Rudolfa Burandta. Posiadacza listu hipotecznego wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 11 lipca 1933 r. godz. 10 przed południem w niżej podpisanym sądzie zgłosił swe prawa i przedłożył dokument, w przeciwnym razie dokument ten zostanie pozbawiony mocy prawnej.

Grudziądz, dnia 1 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

3 F 27/32 Nr. 764

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Obielewie powiat szubiński i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Obelewo tom II wykaz liczba 13 na imię rolnika Wacława Mazanego w Obielewie pow. szubiński zostanie dnia 10 maja 1933 r. o godz. 10 przedpoł. w drodze egzekucji wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. Nieruchomość stanowi zabudowane obejście o charakterze włości o niepodzielnem dziedziczeniu i obszarze 24,00.59 ha, czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 65,61 talarów, wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 105 marek. Matrykuła art. 17 ks. podatku budynkowego 9. Wyciągi katastralne oraz wszelkie dane co do nieruchomości obejrzeć można w godzinach urzędowych w sekretarjacie niżej podpisanego sądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 lipca 1932 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (1258

Łabiszyn, dnia 4 marca 1933 r.

Sąd Grodzki.

1 K 15/32

SAMOZATRUCIE

NA TLE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicia serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyśpieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji LECZĄ NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami oczyszczającemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA" H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia

Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. „CHOLEKINAZA" H. NIEMOJEWSKIEGO, Warszawa, N.-Świat 5- (J)

na prowincję wysyłka pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Szafę

lustro, łóżko, sprzedam tanio. Toruń, Jęczmienna 22 m. 6 1254

Damski

salon sprzedam i różne rzeczy. Toruń, Łazienna 6, m. 2. 1252

Nauczycielka

domowa poszukuje posady zaraz. Języki, muzyka, pozwolenie. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 1253

Poszukuję

gwintownicy (gwinte — klupe) dużej do $1^1/_2$ cala. Stanisław Jagielski, Solnówko pow. Świecie. 1277

U Maćkowiaka

stale

Salwator

Okocimski

1220 **z beczki.**

Kawiarnia

z wyszynkiem z całem kompletnem urządzeniem na Pomorzu od zaraz do sprzedania. Oferty pod nr. 1255 do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 1255

Okazja!

Sprzedam korzystnie: fortepian, salon stylowy, cykl krajobrazów. oryginały malarza Brochockiego, masarz elektryczny, lorneta pryzmatyczna. baryton, lustra, obrazy, zegary, maszyny do szycia, rowery, płaszcze i dętki rowerowe, urządzenie sklepowe, sypialkę malowaną na dąb, oddzielne szafy, łóżka, stoły, krzesła, futra: piżmowce szopy i inne, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów. 735

„Sklep Okazyjny"

ul. Groblowa Nr. 3, obok Rybnego Rynku, Grudziądz

Potrzebna wychowawczyni

do internatu dziewcząt głuchoniemych od 15. kwietnia b. r. Osoby z odpowiedniemi kwalifikacjami oraz praktyka, obeznane z opieką i nadzorem nad dziećmi, zechcą się zgłosić **do Dyrekcji Krajowych Zakładów Opieki Społecznej w Wejherowie** 1247

Poszkodowane Panie

przez sprzedaż większego gospodarstwa pragną wyjść zamąż za wdowców z dziećmi, nie wykluczeni rolnicy, urzędnicy, piekarze. Emeryci mają pierwszeństwo. Zgłoszenia wraz z fotografją proszę przesyłać do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 1250.

Wózek

dziecięcy na sprzedaż. Bydgoszcz, Moniuszki 3. 1229

Kawalerowie

właściciele po 150 mórg dobrej ziemi poszukują starszych pań celem ożenku, w wieku od 25—30 lat, posiadające posag od 6—15,000 złotych. Zgłoszenia wraz z fotografją proszę przesyłać do Administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń pod 1250.

Zapasy atletów

„Scala" Gdańsk

Dzisiaj w czwartek

walczą:

Neumann—Szwarz jr.
Grikis—Kienscherf

2 sensacyjne walki 2

Badurski—Smiernoff
Siegfried—Motyka 1272

Przed zapasami pierwszorzędny program Variete.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na II. kwartał 1933 r.** i proszę należność — **zł. 10.17** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 10.17** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za II. kwartał 1933 r.** potwierdzam.

_____ **dnia** _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w _____

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI" **na miesiąc kwiecień 1933 r.** i proszę należność — **zł 3.39** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____ Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 3.39** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „GAZETA GDAŃSKA", „DZIEŃ BYDGOSKI", **za miesiąc kwiecień 1933 r.** potwierdzam.

_____ **dnia** _____

*) Niestosowne przekreślić.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Nowa zbrodnia O. W. P.

Krwawe zajścia w miasteczkach powiatu żywieckiego uśmierzyły energiczne zarządzenia władz

Warszawa, 15. 3. (Pat). W dn. 14 bm. **w godzinach wieczornych w paru miejscowościach powiatu żywieckiego w województwie krakowskiem miały miejsce zajścia, z powodu szerzenia od dłuższego czasu gwałtownej agitacji wśród bardziej społecznie nieuświadomionego odłamu ludności przez Obóz Wielkiej Polski i miejscowe organizacje, będące pod jego wpływami. Rozagitowane grupy, uzbrojone w kije, pałki, a w niektórych wypadkach i w broń palną dopuściły się ekscesów we wsi Zlatna, w przysiółku Ujsół, w Rajczy i Milówku.**

W Zlatnej i w Ujsoł tłum, złożony z kilkudziesięciu osób **zdemolował 11 sklepów żydowskich.** Do większych zajść nie doszło, gdyż policja udaremniła w zarodku dalsze ekscesy.

W Rajczy tłum próbował demolować sklepy, jednak policja w sile 5 posterunkowych i przy pomocy oficerów, przebywających w sanatorium w Rajczy **odparła tłum i udaremniła rabunek.** W trakcie tego **z tłumu padły strzały oraz obrzucono policję kamieniami.** Policja zmuszona była w obronie swojej **użyć broni**, w wyniku czego kilka osób zostało ranionych.

W tym samym czasie w miasteczku Milówce, korzystając z udania się posterunkowych policji do Rajczy, **tłum zdemolował 10 sklepów, raniąc ciężko jednego z właścicieli.** Przejeżdżający w tym czasie **starosta żywiecki** wezwał rabujące i uzbrojone bandy do zaprzestania rabunku. W odpowiedzi na to wezwanie **oddano z tłumu do starosty szereg strzałów.** Towarzyszący staroście dwaj posterunkowi Pol. Państw. zmuszeni byli użyć broni, w wyniku czego **4 osoby zostały ranione**, jedna z nich zmarła. Dzięki energicznej postawie starosty banda rozbiegła się i do dalszego rabunku nie doszło.

Władze przeprowadziły szereg rewizyj i aresztowań. Aresztowano dotychczas 83 osoby zarówno z pośród uczestników rabunku, jak i głównych podżegaczy, a mianowicie **Edwarda Zajączka, przewodniczącego okręgu podhalańskiego O. W. P. Ryłkę, Surma, Łasza i Bryja — członków O. W. P.**

Energiczne zarządzenia władz spotkały się z dużem uznaniem ludności. Obecnie na terenie powiatu żywieckiego panuje spokój.

(o) Warszawa 16. 3. (tel. wł.) Powiaty bialski, żywiecki, wadowicki były od dłuższego czasu terenem wytężonej agitacji OWP Agitacja szła w tym kierunku, aby wywołać najpierw ekscesy antyżydowskie, które rozwinęłyby się następnie w rozruchy o charakterze antyrządowym.

Agitacja antyżydowska OWP., prowadzona głównie wśród chłopów, napotykała na grunt podatny, słabo uświadomiony.

W Krakowie policja zatrzymała kilku akademików OWP, którzy rozdawali przed fabrykami odezwy podburzające. W Bielsku wykryto podczas rewizji 35 klg. ulotek i odezw podburzających. Podczas dalszych rewizyj znaleziono **karabiny, sztylety, bagnety, łomy i pałki**

Generalną rewizję taryf kolejowych przeprowadziło Min. Komunikacji

Warszawa, 16. 3. (PAT). W ministerstwie Komunikacji opracowano ostateczny projekt reform taryfowych, mających duże znaczenie dla ożywienia przewozów towarowych. Projekt ten po uzgodnieniu z interesami ministerstwa zostanie wprowadzony w życie w czasie najbliższym. **Taryfą na przewóz przesyłek drobnych ulegnie obniżce w klasie zasadniczej i przy przewozach do 400 km, przyczem rozmiar zniżki wynosi 40% na bliższych przestrzeniach, do 16% na 200 km i do 8% na 300 km.**

Klasa druga, mająca zastosowanie do takich artykułów które podlegają taryfikacji, będzie posiadała stawki na poziomie dawnej klasy drobnicowej IV z roku 1929

Trzecia klasa do pozostałych tańszych artykułów będzie skalkulowana poniżej poziomu obecnej klasy R—6. W rezultacie da to zniżkę wynoszącą na bliższych odległościach przewozu około 1/3 w porównaniu z obecną taryfą. Równocześnie z obniżką taryfy drobnicowej ulegnie obniżce taryfa wagonowa w zakresie klas od 1—6, i odległościach przewozu do 400 km. Obniżka nastąpi w takim rozmiarze, aby zachowana była właściwa proporcja pomiędzy nowemi stawkami drobnicowemi i wagonowemi.

Zasadniczej reformie poddano również stawki na przewóz przesyłek pośpiesznych drobnych i wagonowych. Przyjęto regułę, że taryfa popieszna będzie droższa od zwykłej tylko o 25%. Taryfa ekspresowa oraz taryfa pospieszna drobnicowa przy użyciu pociągów osobowych mają być jednakowe i wynosić o 25% więcej niż nowa taryfa pospieszna. Taryfa bagażowa ma być o 10% tańsza od nowej taryfy ekspresowej.

Mac Donald wyjechał do Rzymu

Londyn, 16. 3 (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się, że premjer Mac Donald uda się dn 18 bm. do Rzymu celem podjęcia narady z Mussolinim.

Cesarska kokarda na czapkach żołnierzy Reichswehry

Berlin, 16. 3. (PAT). Prezydent Rzeszy wydał wczoraj dekret, zmieniający wojskowe godła niemieckie. Zmiana polega przedewszystkiem na usunięciu z niemieckiej flagi wojennej narożnika o barwach republikańskich oraz wprowadzeniu jednolitej kokardy na czapkach członków Reichswehry i Stahlhelmu o barwach czarno-biało-czerwonych. Równocześnie prezydent Hindenburg wydał rozkaz do armji, w którym m. in. stwierdza, że nowe odznaki mają przypominać stale, że lepszej przyszłości nie da się wywalczyć bez woli do obrony kraju.

Na drodze realizacji projektów osadniczych na Pomorzu

(o) Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). Klub BBWR wniósł wczoraj do laski marszałkowskiej wniosek w sprawie osadnictwa na Pomorzu i w Poznańskiem.

Wzrost wkładów w Banku Gospodarstwa Krajowego

(o) Warszawa 16. 3. (tel. wł.) Przyjęty przez Radę Banku Gospodarstwa Krajowego bilans za styczeń wykazuje wzrost wkładów w tym banku o 10 miljonów zł, tak iż wynosił 271 miljonów.

W ponurej atmosferze mordu w Brzuchowicach

Dziewiąty dzień procesu Gorgonowej

Kraków, 16. 3. (PAT). W 9 dniu procesu przeciwko Gorgonowej zeznawali w dalszym ciągu funkcjonarjusze policji, przeprowadzający śledztwo bezpośrednio po zbrodni. Świadek Lorch, wywiadowca policji lwowskiej zeznaje, że przybył do willi Zaremby wraz z nadkomisarzem Frankiewiczem ze Lwowa przed godz. 4 rano, poczem rozpoczął BADANIA W POKOJU DENATKI OKIEN i DRZWI FRONTOWYCH. Żadnych śladów gwałtownego otwarcia nie było. Następnie badał ślady stóp na zewnątrz. Te, zdaniem świadka, były nieduże, jakby od małych pantofli bez obcasów, lecz już przez zaśnieżenie zniekształcone. Dalsze poszukiwania doprowadziły do znalezienia przez aspiranta Responda świecy obok basenu, co nasunęło myśl, że w basenie może być ukryte narzędzie zbrodni. Świadek za pomocą żelaznej dragi wyciągnął z basenu dżagan. Dalej świadek opisuje znalezienie w piwnicy mokrej chusteczki, ślady krwi oraz kawałków szkła w pokoju oskarżonej. Następnie stwierdza, że STAŚ ZAREMBA ZRAZU MÓWIŁ O CIEMNEJ POSTACI NIEDOKŁADNIE i WAHAJĄCO, co robiło wrażenie, że chce się porozumieć z ojcem, dopiero potem powiedział wyraźniej, że rozpoznał po futrze, włosach i ruchach Gorgonową. Następnie na pytania sędziów i obrońców świadek omawia sprawę chusteczki, szkła i rozbitej szyby, użycia przez Gorgonową nafty do dezynekcji zamiast jodyny, która się znalazła w łazience. Wobec różnych wątpliwości, czy leżący na stole sędziowskim, jako dowód rzeczowy dżagan jest identyczny ze znalezionym w basenie, świadek stwierdza kategorycznie, że jest to ten sam. Na zarzuty obrony, że śladów w śniegu nie odbito w gipsie i nie odmierzono długości kroków, świadek stwierdza, że ślady były już niewyraźne i zatarte świeżym śniegiem, a długość może być różną u tej samej osoby

Po krótkiej przerwie zeznawał dalej nadkomisarz Frankiewicz, komendant policji miasta Lwowa. Świadek ten przedstawił szczegółowo prowadzone przez siebie śledztwo na miejscu w Brzuchowicach, a następnie po przewiezieniu Gorgonowej we Lwowie. Świadek opisuje najdokładniej WIZJĘ WPOKOJU DENATKI, badania okien, drzwi i śladów na śniegu. Ślady na śniegu zdaniem świadka stanowczo pochodziły od obuwia bez obcasów. Pantofle znalezione w pokoju Gorgonowej były wilgotne i miały rdzawe plamy. Staś Zaremba, przesłuchiwany przez świadka najpierw drżał i był silnie zdenerwowany. Początkowo sądził, że ciemna sylwetka, którą spostrzegł, jest denatką, lecz jak zaznaczył, przyszło mu później na myśl, że postać ta podobna była jakoby do Gorgonowej. Na to naprowadziły go wygląd futra i fryzury. Co do zranienia psa, świadek powiada, że wykluczone jest, by pies pozwolił się zranić komu obcemu. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa świecy. Oskarżona na zapytanie świadka odpowiedziała, że używała w nocy w razie potrzeby latarki elektrycznej. Świecy nigdy nie zapalała. Dalej świadek, odpowiadając na pytania prokuratora, opisuje próbę nocnej wizji lokalnej. Próba ta wypadła zdaniem świadka obciążająco dla oskarżonej.

Zkolei zeznawał świadek 17-letnia Olga Jezierska. Zeznaje że służyła w willi u Zarembów przez dwa miesiące. Gorgonowa obchodziła się z nią dobrze, natomiast stosunki między Gorgonową, Zarembą i dziećmi były bardzo napięte. Gorgonowa używała często wobec służby wyrażeń ordynarnych, mówiąc o zmarłej. Gorgonowa uskarżała się na Zarembę, na bałamucącą go rzekomo Irenę, której nawet wygrażała, że jej „utnie nos". Świadek stwierdza, że Gorgonowa posiadała koszule seledynowe. Zna je z prania. Pozatem stwierdza, że Gorgonowa była bardzo silną, przesuwała z łatwością ciężkie meble i szafy. Z Lusią obchodziła się bardzo źle.

Ostatni świadek Marjanna Lucht, żona konduktora, sąsiadka Zarembów zeznaje bardzo niedokładnie. Zaprzysiężona na życzenie prokuratora ZAPRZECZYŁA WSZYSTKIEMU CO MÓWIŁA DAWNIEJ. Oświadcza, że zupełnie nie zna stosunków jakie panowały w domu Zarembów i przeczy, jakoby kiedykolwiek o nich mówiła. Jej mąż miał tylko jakieś zatargi z Zarembą.

Paniczna ucieczka żydów i komunistów z Niemiec

(o) Warszawa, 16. 3. (Tel. wł.). Do dnia wczorajszego **polskie władze graniczne na Śląsku zarejestrowały legalny przyjazd 286 rodzin żydowskich, które osiadły w Królewskiej Hucie i Katowicach.** Punkty graniczne w województwie poznańskiem zarejestrowały przejazd 150 rodzin żydowskich. Ogółem przekroczyło zachodnią granicę Polski w ciągu 2 dni 1500 żydów. Pozatem **schwytano zgórą 200 osób, które przybyły do Polski przez zieloną granicę.** W Poznańskiem zanotowano dwa wypadki przekroczenia granicy przez komunistów niemieckich. Położenie komunistów niemieckich pogarsza fakt, że **Sowiety zgodziły się na przyjęcie 30.000 komunistów.** Kontyngent ten będzie specjalnie kontrolowany przez władze sowieckie.

Dalej zanotowano **wielki napływ komunistów z Niemiec do Gdańska**, którzy przybywają pociągami tranzytowemi przez Pomorze. Kierują się oni na Litwę i Łotwę. Władze sowieckie na granicy Łotwy i Estonji wzmocniły posterunki graniczne. Komuniści z Niemiec przybywają prawie bez rzeczy i gotówki, a interesy swoje pozostawili na łasce losu.

Niebezpieczna eksplozja w Drohobyczu

Borysław, 16. 3. (PAT). W dniu 14 b. m o godz 20.30 podczas badania wytrzymałości rozdzielacza gazu w rafinerji naftowej „Galicja" w Drohobyczu nastąpiła eksplozja, wskutek czego rozdzielacz uległ kompletnemu zniszczeniu, a obsługa doznała poranień Palacz Władysław Zieliński jest ranny w głowę i ma przeciętą tętnicę szyji, zaś pomocnik destylatora Szleiner doznał ciężkich obrażeń. Detonacja była słyszana w promieniu kilkunastu kilometrów, w promieniu zaś 100 metrów wyleciały wszystkie szyby z okien. Straty wynoszą około 30.000 zł.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Bronisław Jędrzejczak, Inowrocław, plac Kasprowicza 4a.
Redaktor odpowiedz. na Grudziądz, Józef Stanaub. Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki" „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3,36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma